

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie z godziną 8 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Księgarnia miejscowa w biurze dzienników St. Schaferskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.
 Reklamasye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji Nr. 32.

Przebiegi choroby
 zamieszkała: miejscowa:
 roczne . . . 32 K, | półroczne 18 K — h, | półroczne . . . 24 K, | półroczne . . . 6 K,
 półroczne . . . 12 K, | miesięczne 2 k 70 h, | miesięczne . . . 12 K, | miesięczne . . . 2 K.
 W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują bezpłatnie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwarteczni i miesięczni są dopłatą: pierwszy 1 K 50 h, drugi 20 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz poliliter lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadstawione po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary poliliterowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro Dzienników Sekstorskich w Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu w łączności Agencja: C. Adam (V. de Baskowski) 88 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

5. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Zyty jest zupełnie zadowolający. Temperatura 37,3, puls 78.
 Także nowonarodzony Arcyksiążę ma się zupełnie dobrze.
 Reichenau, w Austrii Dolnej, dnia 24 listopada 1912.
 Dr. Bittner w. r.

6. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Zyty jest zupełnie zadowolający, podobnie stan ogólny i stan sił. Temperatura 36,9, puls 66.
 Nowonarodzony Arcyksiążę ma się zupełnie dobrze.
 Z powodu trwałego pomyślnego stanu Najd. Arcyksiężnej, jak i nowonarodzonego Arcyksięcia wstrzymuje się wydawanie dalszych biuletynów.
 Reichenau, w Austrii Dolnej, dnia 25 listopada 1912.
 Dr. Bittner w. r.

W poniedziałek, dnia 25 listopada b. r. o godzinie 2 po południu odbył się w willi Wartholz w Reichenau Chrześc. narodzonego tam w dniu 20 listopada b. r. Sy-

na Ich Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i Najd. Arcyksiężnej Zyty, dokonany przez Księcia-Arcybiskupa Wiednia ks. Kardynała dr. Franciszka Ksawerego Nagla, przy którym nowonarodzony Arcyksiążę otrzymał imiona: Franciszek, Józef, Otte, Robert, Marya, Antoni, Karol, Maksymilian, Henryk, Sykstus, Ksawery, Feliks, Rancé, Ludwik, Gaetano, Pius, Ignacy.

Rodzicami chrzestnymi byli Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, zastąpiony przez Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jej Królewska Wysokość Marya Antonina, Księżna Parmy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznym z dnia 19 listopada b. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu sekretarzowi stanu, zwyczajnemu publicznemu profesorowi budapeszteńskiego Uniwersytetu, dr. Franciszkowi Nagy'emu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcji lasów i dóbr państwowych oficjale rachunkowego, Maryana Derdelewicza, rewidentem rachunkowym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 listopada.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu dyskusji nad ustawą o loteryi klasowej p. Lecher nazwał przedłożenie to niebezpiecznym pod względem finansowo państwowym i w dłuższym wywodzie przekładał, że Państwo nie powinno społeczeństwo uczyć gry, lecz pracy i oszczędności.

P. Minister skarbu Zaleski oświadczył, że parlament od dziesiątek lat prowadzi walkę przeciw loteryi liczbowej. Jeśli Rząd teraz wnosi ustawę o jej zniesieniu, to czyni zadość życzeniom reprezentantów ludu. Co prawda Izba domagała się całkowitego zniesienia loteryi, a nie zastąpienia jej inną, ale obecna sytuacja finansowa Państwa wymaga takiego załatwienia sprawy. Teoretycznie można spierać się o to, czy loterya klasowa jest pożyteczną i konieczną instytucją. Mowca nie chce być adwokatem loteryi klasowej, sądzi jednak, że przez wniesienie przedłożenia spełni Rząd swój obowiązek.

P. Minister polemizował następnie z wywodami p. Lechera i oświadczył, że dołączone do projektu plany mają służyć tylko dla orientacji posłów. Co do oszacowania dochodów z loteryi klasowej nie można z

góry nic pewnego powiedzieć. — P. Minister może tylko tyle oświadczyć, że pewna bardzo poważna osobistość ofiarowała za wdzierżawienie dochodów jako pierwszą ratę 12 milionów koron. Mowca oświadczył w końcu, że czynności Ministra skarbu stoją pod kontrolą publiczną. Należy zapytać, dlaczego właśnie ten projekt Rządu spotkał się z tak ostrą krytyką. P. Lecher przypomniał, że w marcu 1913 będziemy obchodzili stulecie patentu o loteryi liczbowej; wstępem do tej rocznicy niechże będzie przynajmniej dzisiejsza uchwała, prowadząca do położenia kresu loteryi liczbowej.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do obrad nad wnioskami nagłymi p. Lasockiego i tow. w sprawie ustawy o zarachach bydłych, oraz nad wnioskami o tej mierze uczynionymi przez pp. Oleśnickiego, Onyszkiewicza, Waldnera i tow.

P. Lasocki ubolewał na wstępie, że Państwo nie chroni swych obywateli za granicą w tej mierze, jak chronieni są tu obywatele państw innych. Agraryusze, a zwłaszcza chłopci galicyjscy zawsze spełniali swe obowiązki względem Państwa i nie wahał się w krytycznej chwili obowiązek ten za wszelką cenę spełnić. Występowaliby zaś wobec Państwa jeszcze ofiarnie, gdyby ich bracia w innych państwach mogli korzystać z praw obywatelskich i wolności, jakich używa nasza ludność tutaj.

Mowca uzasadniał następnie wniesiony w październiku r. z. wniosek nagły, uczyniony w czasie, gdy zaraza pyskowa i racicowa szalała w całej Europie. JE. P. Namiestnik Galicji po zbadaniu wówczas sprawy zniósł niepotrzebne ostre zarządzenia i dlatego zaraza zupełnie znikła. Dziwna rzecz, że większość komisji weterynaryjnej oświadczyła

KRAKOWSKIE LISTY.

V.

W chwili, gdy życie Teatru miejskiego zajęte jest w zupełności „Zygmuntem Augustem” Lucjana Rydla, rozpoczęto w Krakowie usiłowania, zmierzające do stworzenia naszej teatralnej i literackiej kulturze szerszych a trwałych podstaw w przyszłości.

Mówię tutaj o sprawie Teatru ludowego.

O kilku miesiący niema go w Krakowie. Niema go nietylko dlatego, że nikt nie prowadzi takiej instytucji, ale i dlatego, że nikt jej w obecnej chwili prowadzić nie może. Ostatnim, który posiadał koncesję na Teatr ludowy w Krakowie, był Edmund Rygiel. Wszedłszy w skład personelu Teatru miejskiego, zwinął oczywiście tanto przedsiębiorstwo a niebawem wygasła także jego koncesya. P. Turski ma prawo dawania przedstawień tylko na prowincyi, teatryko-akt „Nowości” wolno dawać tylko jednokrotnie.

Nastąpiła więc próżnia. Szkodliwa w oczach każdego, kto nie przypisuje zresztą teatrowi jakiejś nadmiernej cywilizacyjnej i nadmiernej doniosłej misji cywilizacyjnej wiedzy jednak, że w dramacie i w teatrze są czynniki i bezpośrednio potrzebne wykształconemu człowiekowi i pośrednio do jego duchowego rozwoju korzystnie się przyczyniające. A jeśli tak jest, to nie wolno w dzisiejszych czasach równouprawnienia — a powie działabym odnośnie do tego punktu, i różnych obowiązków wszystkich warstw społecznych, pozbawiać jednej z nich tego źródła kultury. Sądzę także, że i ze stanowiska uprzywilejowanych klas nie jest pożądana, by jakkolwiek dział ludzkiej twórczości duchowej w tym wieku wypadku literatura dramatyczna i sztuka teatralna z góry już tylko na te uprzywilejowane klasy miała być obliczona; wszak historia sztuki wskazuje już przykłady zwyrodnienia jej, gdy z konieczności czy z ochoty počęła zaspokajać wymagania jednej tylko społecznej klasy; przykła-

dów takich nie brak i w historii teatru i nie są one tam najmniej odstraszceniemi.

Prawda, odbiegłszy już na odległość prz szło dwóch stuleci od takiego nareduwego uspołecznienia teatru, jakie było w starożytnej Helladzie, gdzie widowiska teatralne były bezpłatne. Odbiegłszy od tych czasów i może chyba za jakie drugie dwa tysiące lat do nich wrócimy. Ostatni, który w teorii te same zasady głosił, w praktyce zadał im w zupełności klam: Ryszard Wagner marzył o bezpłatnych widowiskach, chociaż tylko w zakresie swoich dramatów muzycznych — i z tych górnych zamysłów powstał — Bayreuth, gdzie bilet wstępu kosztuje... dwadzieścia pięć marek!... Dzisiaj, wobec bankructwa zasady darmo powoływać się n. p. na bezpłatność bibliotek, galerij obrazów i muzeów, dzisiaj można tylko starać się o sporadyczne wyłomy w twardych murach praktyki. Więc już nie chcemy bezpłatności widowisk teatralnych — chociaż znał ją jeszcze n. p. weimarski teatr w czasach Goethego i znał ją jeszcze francuska Rzeczpospolita jako część programu corocznych uroczystości rewolucyjnych — dzisiaj chcemy już tylko potaniaenia teatru takiego, by go uczynić dostępnym i dla mniej zamożnych klas. Sam już środek jest bardzo niedostatecznym, jego wykonanie do reszty go osłabia: co znaczą te raz na tydzień się odbywające przedstawienia „po zniżonych cenach”? Chyba tyle, że nie rozwiązując wcale kwestyi, ciągle przypominają społeczeństwu jej istnienie.

Chciałbym być dobrze zrozumianym, więc wyraźnie podkreślam, że odrębnego teatru ludowego nie uważam za rozwiązanie kwestyi uspołecznienia teatru, a już stanowczo przeciwny jestem temu pojęciu teatru ludowego — zwłaszcza w zakresie repertuaru — jakie się u nas, n. p. w Krakowie i we Lwowie, ustaliło. Niemniej jednak, pocieszając się tem, że spełnienia moich zasadniczych postulatów doczekam się za... dwa tysiące lat, na razie powstanie teatru ludowego w Krakowie, jego zmartwychwstanie już na stałe, uważam za tak pożądaną, iż piszę o tem zaraz w tej chwili, gdy poczyniono zaledwie pierwsze, ku temu zmierzające kroki.

Poczyni je nie prywatny przedsiębiorca, ale gmina. Tak być powinno. Choćby dlatego,

by przynajmniej formalnie nastąpiło tutaj zrównanie stanów: jeżeli gmina jest wyłączną posiadaczką koncesyi na teatr, zwany „miejskim”, a będący w rzeczywistości tylko teatrem uprzywilejowanych, to słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, by znowu tylko gmina postarała się o koncesję na teatr „ludowy”, dając tem dowód, że go uważa za kulturalnie równorzędny z tamtym. Jak tamtej pierwszej koncesyi gmina bezpośrednio nie wykonywała, ale teatr „miejski” poddzierżawia prywatnemu przedsiębiorcy, tak się stanie i z tą koncesją na teatr „ludowy”.

Tu jest więc już pierwsza zmiana na lepsze: koncesya na teatr „ludowy” w Krakowie będzie odtąd stała, a jej właścicielką będzie gmina. Dalszy krok naprzód polegać będzie na tem, że gmina, jako właścicielka koncesyi posiadać będzie stałą władzę zwierzchnią nad dzierżawcą teatru ludowego. Dotąd istniał ten stan anormalny, że w przeciwieństwie do dzierżawcy teatru miejskiego, podlegającego we wszystkim: w repertuarze i w personalu, nawet w cenach biletów, kontroli ze strony Wydziału krajowego i gminy, teatr „ludowy” — chociaż także korzystający z subwencji sejmowej i miejskiej — podlegał tylko kontroli policyjnej, jak n. p. kawiarnia lub restauracja, poza tem prawie i stałe niczyjej, „dzięki” czemu po części tak często mijał się ze swoim powołaniem. Nie koniec na tem: gmina wydzierżawia teatr „ludowy” prywatnemu przedsiębiorcy, ale nim będzie odtąd z reguły ta sama osoba, która dzierżawi teatr „miejski”. Z tego pomysłu oblicywałam sobie można jak najbawienniejszych skutków: podniesienie poziomu repertuaru i personalu teatru „ludowego”, ugruntowanie jego materialnej egzystencji, usunięcie możliwości niezdrowej konkurencji pomiędzy oboma teatrami — to wszystko i wiele jeszcze szczegółowych dobrych skutków dokona się przez taką personalną zrazu tylko a później i realną unię obu krakowskich scen.

Lecz objęcie przez gminę m. Krakowa koncesyi na teatr „ludowy” pociągnie za sobą jeszcze jedno i to ogromnie ważne następstwo. Była mowa dotychczas o teatrze ludowym jako o bezdomnej iści, pozbawionej nad sobą dachu. Budynku na teatr ludowy w Krakowie niema (jest w ostateczności nie naj-

gorszy, ale i nie najlepszy w Parku krakowskim, ale tylko na kilka letnich miesięcy i to o tyle, o ile one nie są deszczowe). I to była największa troska zwolenników bezdomnej idei. Kto zbuduje taki teatr, nie byłby jaki, ale taki, by odpowiadał swemu zadaniu: więc w dobrem położeniu, obszerny chociaż oczywiście skromny, z wzorowem urządzeniem sceny. Prywatny przedsiębiorca? Takim kinnematograf wyda się lepszym interesem. Gmina i tylko ona może się tego podjąć, bo ona tylko ma najprzód wogóle łatwy kredyt, a powtóre w tym wypadku pewność posiadania stałej koncesyi. I można być pewnym, że odtąd powołane czynniki nie dadzą tej myśli zasać, zwłaszcza, że ostatecznie finansowa kalkulacja „interesu” nie jest znowu tak odstraszcająca (nie więcej, jak 50.000 kor. a. i. n. i. t. u. t. o. w.).

A wreszcie z projektem takiej realizacji pomysłu teatru ludowego w Krakowie łączy się jedna jeszcze myśl. Oto mamy dzisiaj jeden teatr: na zewnątrz brzydki, jak zresztą prawie wszystkie teatry średnich miast, w środku w widowni zbytkowny i może nawet ładny, od kurtyny jednak ku tyłom zacołany, jak gdyby go nasi pradziadkowie budowali. O grzebieniu go w tej części nawet marzyć nie można, bo pochłonęłoby to olbrzymie sumy, a prócz tego zmusłoby teatr do zaprzestania widowisk na co najmniej pół roku. Zbudować drugi teatr, nie kąpiący od złota, ale wzorowo urządzonej i — duży, to także jedna z krakowskich potrzeb. A takim ma być, takim będzie ów przyszły teatr „ludowy”.

Gdy zaś on stanie, dokona się w krakowskiej kulturze teatralnej to także, co dzisiaj jeszcze nie jest, ale za dziesięć lat będzie już jej potrzebą: stała opera. W dzisiejszym stanie ani ona możliwa, ani pożądana. — Ale gdy miasto wrośnie będzie i możliwą i pożądaną. Tylko nie w jednym teatrze z dramatem, bo my nie chcemy, by go ona z pomocą operetki zabijała. Pod tym względem nauczka nam jest... Lwów.

Josef Flach.

się za zaostreniem ustawy; jeśli zamierza przez to powstrzymać eksport z krajów wschodnich, to napotka na opór wszystkich posłów galicyjskich bez wyjątku. Także Rząd powinien pamiętać o tem, by wewnątrz Państwa nie wnosić rogatki cłowych.

P. Onyszkiewicz wywołał, iż ustawa o zarazach bydłych, zwłaszcza o zarazie pyskowo-racicowej, jest głównym powodem niezadowolonia wśród ludności włościańskiej. Bezwzględne stosowanie przepisów ustawy oznacza w Galicyi szkodę dla hodowli bydła, ale zarazem przyczynia się do tego, że zaraza coraz bardziej się rozszerza. W interesie producenta i konsumenta byłoby pożądaną, aby zarazę pyskowo-racicową wyłączone z rzędu tych chorób, o których ma się władzom donosić.

Prezydent oświadczył, że życzenie p. Lasockiego o wzięciu na porządek dzienny obrad obu sprawozdań komisji weterynaryjnej przyjmuje do wiadomości i przedłoży je na najbliższym posiedzeniu konwentu seniorów.

Wśród odczytanych interpelacji znajduje się interpelacja p. Reizesa w sprawie ochrony żydów w Salonikach. Interpelant domaga się interwencji wszystkich państw na rzecz tych żydów.

Nastąpiły zapytania do Prezydenta Izby.

P. Biankini omawiał stosunki w Dalmacji, panujące z powodu rozwiązania Rad miejskich w Splicie i Sebenico i wzywał Rząd, aby w tak poważnych czasach nie obrażał uczuć ludności południowo-słowiańskiej.

P. Breiter w zapytaniu do Prezydenta zalił się na sposób powoływania rezerwistów i na postępowanie starostów galicyjskich, co do wynagradzania rodzin rezerwistów. Mowca zapytywał Prezydenta, czy przedstawi Rządowi, aby przy powoływaniu rezerwistów postępowano zgodnie z przepisami ustawy i aby zasiłki rodzinom rezerwistów były możliwie szybko wypłacane.

P. Tryłowski w zapytaniu do Prezydenta zwrócił uwagę na wniesioną dziś interpelację, w której żali się, że starosta w Sokalu zakazał pewnemu stowarzyszeniu ruskiemu urządzenia uroczystości w dniu Urodzin Najj. Pana dnia 18 sierpnia. Mowca przypisuje staroście tendencje moskalofilskie i zapytywał Prezydenta, czy zechce interweniować u Rządu, aby sprawa, poruszona w interpelacji, była załatwiona, nie zaś na sposób galicyjski przemilczana.

P. Seitz w zapytaniu do Prezydenta zaprotestował przeciw konfiskacie onegdajszego numeru *Arbeiter Ztg.* za ogłoszenie manifestu socjalistycznego, uchwalonego na międzynarodowym Zjeździe socjalistycznym w Bazylei, a zwróconego przeciw wojnie. Manifest ten jest — zdaniem mowcy — manifestacją całego świata robotniczego na rzecz pokoju, a przeciw wojnie. Mowca nie widzi nic, coby w tym manifeste było przeciwnego polityce Austrii oficjalnej na Bałkanach. Protestuje także przeciw temu, iż Prezydent

nie kazał odczytać tej interpelacji na posiedzeniu i zapytuje, czy decyzyja ta nie zapadła pod presją Rządu na konferencji Prezydenta Izby z P. Prezydentem Ministrów.

Prez. Sylvester odpowiada, że ze względu na sytuację, w jakiej się znajduje Monarchia, uważał za stosowne sam odczytać wniesione interpelacje przed odczytaniem ich w Izbie i interpelacji p. Seitz'a nie uważał za odpowiednią do odczytania. Zgodnie z przepisami regulaminu zażąda, aby Izba na posiedzeniu tajnym powzięła decyzję, czy interpelacja ta ma być odczytana na posiedzeniu jawnym.

Co do zapytania o konferencji Prezydenta Izby z P. Prezesem gabinetu, to mowca na to zapytanie odmawia odpowiedzi.

P. Stözl wystąpił przeciwko zapytaniu p. Seitz'a, które obraża Rząd, Prezydenta Izby i całą Izbę. Cała Izba pragnie pokoju, ale nie za wszelką cenę. Najgorszą przyszłą wyrządzają Państwu ci, którzy chcą wzmocnić w zagranicę, że nam brak uczuć patriotycznych. Cała ludność jest patriotycznie usposobiona i stanie w obronie nietykalności Państwa. Nikogo nie chcemy podburzać, kończył mowca, ale pokój będzie wtedy tylko utrzymany, gdy rozporządzać będziemy silną armią.

Po dalszych zapytaniach Prezydent kazał opróżnić galeryę i zarządził posiedzenie tajne, na którym Izba w zwykłym głosowaniu uchwaliła nie odczytywać interpelacji socjalistów na posiedzeniu jawnym.

Po otwarciu posiedzenia jawnego Przewodniczący zamknął je.

Dziś zebrała się Izba na dalsze obrady.

Ze stronnictw.

Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne uchwaliło rezolucję, potępiającą postępowanie socjalnych demokratów na wczorajszym posiedzeniu Izby i wyrażającą oczekiwanie, że reprezentanci parlamentarni pod każdym względem zadość uczynią postulatami ogólnej sytuacji i wszystkiego zaniechają, co mogłoby osłabić nieprzyjaciół Państwa.

Deputacya nauczycieli ludowych.

Deputacya nauczycieli szkół ludowych z Austrii pod przewodnictwem kilkunastu posłów była wczoraj u P. Prezesa gabinetu hr. Stürgk'a i P. Ministra oświaty dr. Hussarka w sprawie żądań nauczycieli, oraz z prośbą o przychylne poparcie wniosków co do zmiany § 55 ustawy państwowej o szkołach ludowych podczas obrad w Izbie posłów.

Jedną z korespondencji parlamentarnej donosi, że hr. Stürgk w przemówieniu do deputacyi wskazał, iż jest rzeczą Sejmów załatwienie tego paragrafu w myśl życzeń deputacyi. Wskazał też na niekorzystne warunki działalności rozmaitych Sejmów, specjalnie Sejmu czeskiego; podkreślił usiłowania Rządu, zmierzające do uruchomienia Sejmów i wyraził nadzieję, że po podjęciu czynności przez Sejm czeski stanie się możliwe nie tylko uporządkowanie stosunków finanso-

wych w krajach, lecz także spraw kulturalnych.

P. Minister oświaty dr. Hussarek obiecał jak najusilniej poprzeć zarządzenia P. Prezydenta Ministrów.

Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.

W sprawie obsadzenia tego Arcybiskupstwa pomieszcza *Schles. Volks Ztg.*, jak twierdzi z poważnych kół duchowieństwa, następujący artykuł:

„W dniu 25 b. m. obchodzono szóstą rocznicę śmierci Arcybiskupa Floryana Stablewskiego, zmarłego 24 listopada 1909 r., w tumanach poznańskim i gnieźnieńskim. Podczas gdy w pierwszych latach po śmierci Arcybiskupa kwestyą obsadzenia żywo się zajmowano, w dwu ostatnich latach o obsadzeniu Arcybiskupstwa mowy już nie było. Lista kandydatów, którą kapituła poznańska i gnieźnieńska w r. 1907 wręczyła, leży ciągle jeszcze na biurku ministra wyznań.

W czasie swego prawie tysięcznego istnienia dyecezya poznańska tak długo nie była jeszcze pozbawiona pasterza. Najdłużej nieobsadzona była po śmierci arcybiskupa Gorzeńskiego przez lat 2 1/2. Cały szereg tronów biskupich w ciągu tych 6 lat zostało opróżnionych i obsadzonych. Fulda, Warmia, Paderborn, Monaster, a w najnowszym czasie Kolonia po kilku już miesiącach dostały swych pasterzy; pręcej jeszcze obsadzono biskupstwa wakuujące w Bawaryi, w Monachium, Ratysbonie, Speierze i Bambergu. Tylko Gniezno i Poznań ciągle jeszcze czekają na Arcybiskupa.

W ciągu tych sześciu lat wielkie zmiany zaszły w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej. Z osób, które jako kandydatów na listę postawiono, niektóre już umarły. Skład kapituły gnieźnieńskiej i poznańskiej, którym przysługuje prawo wyboru, zmienił się zupełnie. W Gnieźnie dwaj kanonicy zmarli, a dwaj inni na miejsce ich zostali mianowani. W Poznaniu jeden umarł i ma już następcę. Miejsce proboszcza tumskiego od półtora roku nieobsadzone. Zmarli dwaj kanonicy honorowi, a jeden nowy został przez rząd mianowany. Nowa lista kandydatów zupełnie więc inaczej przedstawiałaby się, aniżeli przed 6 laty.

Z 26 dziekańów dyecezyi poznańskiej zmieniło się 11, z 17 w dyecezyi gnieźnieńskiej 8; około 150 duchownych w tym czasie umarło i około 180 nowo wyswięconych. Skład urzędów biskupich zupełnie się zmienił. Gniezno ma nowego sufragana, Gniezno i Poznań innego wikaryusza generalnego.

Pozostali obydwaj administratorowie; w Gnieźnie ks. prałat dr. Dorszewski, mimo 87 lat duchowo i cieleśnie zdrów i silny, w Po-

znaniu ks. biskup dr. Likowski, po którym nie poznać, że dobiega 77 roku życia.

Chociaż jednak opieka nad dyecezyami jest dobra i zadowolonym być można z administratorów, nieobsadzenie stolicy arcybiskupiej jest bądź co bądź złem; bo jest to stan anormalny i tak przez duchowieństwo, jak wiernych uważany za uposzczenie praw i wolności Kościoła katolickiego, jak to prałat ks. Laubitz na wiecu protestującym w Inowrocławiu wyraźnie zaznaczył.

W roku zeszłym spodziewano się, że równocześnie z nominacją nowego naczelnego prezesa nastąpi pod tym względem zmiana. Ale i te oczekiwania nie spełniły się. Czyż w roku przyszłym będziemy mogli napisać: „Przez siedm lat tron arcybiskupi nie obsadzony?“

Ugrupowanie stronnictw w Dumie rasyjskiej.

Wobec bliskiego otwarcia sesyi Dumy, *Riecz* rozpatruje układ stronnictw w tem ciele prawodawczem.

Prędzej niż można było przypuszczać — powiada cytowany organ — przebrali się „prawicowcy“ w barwy modniejszych partji rządowych. Według sprawozdań gubernatorów. prawicowców było 146, a nacjonalistów 81. Obecnie prawicowców zostało tylko 33, a liczba nacjonalistów wzrosła do 165. Różnica pomiędzy pierwotną a obecną cyfrą prawego skrzydła wynosi 29, czyli, że tylu posłów, uważanych za prawicowców, nie należy do partji prawicy.

Taki rezultat był przewidywany przez władze jeszcze na samym początku kampanii wyborczej i z góry było wiadome, że ci, którzy na prowincyi nazywani są „prawicowcami“ po przyjeździe do Petersburga zamienią się w „nacjonalistów“. Metamorfoza ta nie jest pozbawiona pewnego politycznego znaczenia. Tak naprzykład „ziemszczina“ pokładała ogromne nadzieje w prawicowej Dumie, tymczasem nadzieje te zawiodły. Nie będzie w Dumie prawicowej większości — nie będzie więc i adresu z nieograniczoną samowładztwem. Nie będzie prawicowej większości — to nie będzie i prawicowego ministerstwa z p. Samarinem lub Stürmerem na czele.

Przechodząc do grupy nacjonalistów, *Riecz* zwraca uwagę na okoliczność, iż w grupie tej uderza brak wszelkiego ładu. Z klubu nacjonalistów ucieka coraz więcej członków, o klubie tym krąży bardzo niepoehlebne pogłoski — i ten pogrom „bałaszwowskiego“ nacjonalizmu jest bardzo symptomatyczny. Jedni nacjonalisci idą na prawo i tworzą grupę „umiarkowanych prawicowców“, pośrednią między nacjonalistami i prawicowcami (takich umiarkowanych prawicowców jest 22). Drudzy, a raczej P. Krupieński, otrzymawszy najświeższe wiadomości z minister-

18)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Elżbieta brwi zmarszczyła.

— Czy sądzi pan, iż lekceję za nim powtarzam? Zaręczam panu, że on nie unosi się poezją.

— Nie, ale dostarcza pani tematu do pani własnych uniesień.

— A dla czegożby nie? — odrzekła gniewnie. — Gdyby nie kochał tego kraju, gdyby w niego nie wierzył, nie mieszałby się do życia publicznego. Sam pan może to widzieć, że jest Kanadyjczykiem do szpiku kości.

— Syn jednego z fermierów Manitoby, czy tak?

— Tak.

Ton Elżbiety był nieco obrażony.

— Czy nie żałuje pani czasami, znając tak dobrze jego karierę, że ze swojami zdolnościami nie ma otoczenia i audytoryum starożytności?

— Nigdy!... Będzie jednym z założycieli Nowego!

Delaine spojrział na nią z pewnem uszanowaniem.

— Wszystko to bardzo pięknie. Lecz pani nie należy do niego. Stary ład upomina się o panią?...

— Och! co do mnie, jestem przesiąknęta złemi i niezdrowymi nawyczkami —

odrzekła szybko — nie jestem dość dobrą dla Nowego świata!

— Bogu niech będą dzięki! — rzekł Delaine gorąco i pochylał się, aby widzieć wyraz twarzy lady Merton, ale ona mu na to nie pozwoliła. Nie mogła się powstrzymać, aby się nie zaczerwieniła; obróciła się w przeciwną stronę i patrząc w dal, ku przodowi pociągu, oznajmiła najweselszym tonem głosu, że zaczyna się ukazywać jakieś miasto, prawdopodobnie Régina.

W kilka godzin później Anderson siedział obok Elżbiety. Byli w Southern Alberta; dzień majowy miał się ku końcowi i po raz pierwszy lady Merton poczuła zimno i pustkę preryi, która dotychczas tylko wesoło na nią działała.

Gwałtowny wicher wraz z deszczem hulał na płaszczyźnie bez końca. Ślady zamieszkania stawały się coraz rzadsze, fermy coraz mniej liczne. Tu i ówdzie tylko grupy koni, trzody krów, ukazywały się rozrzucone po trawie; brunatne linie ogrodzenia ciągnęły się w nieskończoność wzdłuż toru; suche trawy przygotowane na paszę wyglądały całkiem białe pod bladem światłem zachmurzonego nieba; aż w końcu ciemniejsza chmura i to światło zgasiła. I nagle nic już nie było wokoło tylko pustka... Zdawało się jakby człowiek stał się niezadowolony do walczenia dłużej przeciw bezwzględemu i tryumfalnemu ogromowi tej ziemi... ziemi bez rzek, bez drzew, stanowczo nadto nagiej i niezmierniejszej.

— Jakże to straszne! — zawołała, trzęsąc się w swoim futrze i ukazując ruchem ręki płaszczyznę. — A co to musi być w zimie?

— Zima — odrzekł Anderson, jest tutaj daleko łagodniejsza, niż w Manitoba; cudowne słońce przez długi okres czasu i ciepły wiatr Chinook. Właśnie tutaj grunta zarezerwowane, przyznane C. P. R. dochodzą do wyższych cen, niż wszędzie gdzie-

indziej, a koloniści je sobie wyrrywają. Niech pani patrzy!...

Pomimo ciemności, Elżbieta zobaczyła bieg wody, nad którą pociąg jechał parę minut, a potem ciemność znów ją ukryła.

— Rzeka?

— Nie, kanał, łączący się z Bow River, który mamy przed sobą. Jesteśmy w strefie nawodnienia za pomocą kanałów, a za lat kilka, tysiące ludzi tu osiedlą. Niech tylko dadzą ziemi wodę, a zaraz zboże wyrosta! Już i teraz, od Południa do Północy jęczmień się rozwija i wypędza „rancherów“. Nawodniac, w tem cała tajemnica. Wszędzie stanęliśmy się panami niewdzięcznej ziemi... A pani mogła myśleć — dodał, patrząc na nią z wesołym i tryumfującym wyrazem — że Przyroda nas opanowała?

W głosie jego i w oczach był wyraz, który zdawał się być wyrazem właściwym tego narodu. „Wspaniałe!“ był wyraz, który przyszedł na myśl Elżbiecie i nastąpiła chwila ciszy, w pełni skupienia.

Burza stawała się coraz gwałtowniejsza, deszcz przechodził w ulewę; lecz Elżbieta nie mogła się zdecydować opuścić platformy. W wagonie, Delaine z Filipem grali w domino, z rozpaczą, że nie mogli znaleźć przyjemniejszej rozrywki. Yerkes przykładał się do obiadu, który miał być pociechą dla Filipa, po tym smutnym dniu.

Tymczasem Elżbieta wyciągała Andersona na opowiadania. Było to jedną z jej zalet, że słuchał umiała.

Opowiadała jej szczegółowo całą historję tego kraju i emigrantów, którzy zjeżdżali się do Alberta. Na początku dnia tego zauważyła w nim niejaki przymus i zecerę, która zniknęła jak w pierwszym dniu podczas „sink hole“, po prostu dlatego, że wobec tej fizyognomii dziwnie inteligentnej, tych oczu tak słodkich i uważających, sztywności i rezerwa istnieć nie mogły. Jak szeroki i szlachetny był umysł tego człowieka! Jak był przejęty temi „nieśmiertelnymi rzecza-

mi“, które były proste i słodkie, dziwne lub wzniosłe, a które kierują losami ludzkości!...

Czy w ten sposób przemawiał do katolickiej dziewczyny z Kwebeku?... A ona mogła się go wyrzec? Z pewnością nigdy go nie kochała. Kochać tego człowieka, to znaczyło przywiązać się do niego na zawsze.

W pewnej chwili, w błysku pomiędzy dwoma ulicami, zaledwie o sto metrów od pociągu, Elżbieta spostrzegła na preryi grupę antylop, stojących ze spokojną obojętnością; rogi ich w kształcie liry, rysowały się wyraźnie w bladem oświetleniu, a dalej, gdy pociąg ruszał po chwilowym przystanku, stary borsak przechodził przez tor krokiem ciężkim, powolnym. Innym razem, przez gęstą zasłonę burzliwej ulewy, która wyglądała jakby się skończyć nie miała na tych monotonna puszczach, ujrzała nagle namiot tuż obok toru i płomienie ogniska, a gdy pociąg przesunął się z wolna, trzech ludzi, wyglądających bardzo młodo, wyskoczyła nagle, wydając radosne okrzyki i kłaniając się szybkim ruchem ręki. Ten namiot, ten ogień, te młode postacie, dźwięk tych głosów angielskich rozlegających się wśród burzy i ciemności, wszystko to wywołało żywe w oczach Elżbiety, sama nie wiedziała czemu.

— Koloniści w pierwszym roku — rzekł Anderson.

Ale dla Elżbiety był to jakby symbol nowej Kanady.

W godzinę później, z rozświetleniem chmur na Zachodzie, mgła złota uniosła się na preryi. Anderson wyprostował się nagle:

— Góry Skaliste!

Przez wiele mil drogi, na samym krańcu ziemi, biegł od Północy na Południe szeroki łańcuch szczytów śnieżnych i Elżbieta przekonała się nareszcie, że i prerya ma swoje granice.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwa, idą na lewo i tworzą grupę „umiarkowanie-prawicową”, złożoną, według obliczeń półurzędowych, z 38 członków. Grupa ta nadała sobie nawet nazwę „centrum”.

Dziś trudno byłoby jeszcze powiedzieć, dokąd pójdzie ta sekta rżenych nacjonalistów, która stoi pomiędzy „umiarkowanymi prawicowcami” (praujeje umierenneje), a „umiarkowaną prawicą” (umierenne-prawyje). Wliczając duchownych, ogółem partje rządowe będą miały 180 posłów (33 prawicowców, 41 duchownych, około 65 bałaszowców i około 40 „krupieńców”). Do większości brak 40 głosów.

Zkąd je wziąć? Nowo wybrani paździenikowcy nie zjechali się jeszcze i niewiadomo, czem będzie ich frakcja. Wiadomo tylko, że paździenikowcy nie postawią swego kandydata na prezesa Dumy. Czy pójdą na prawo za Szubińskim i Antonowem, czy też na lewo za Szydłowskim i Chomiakowem — pokaże to niedaleka przyszłość. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, paździenikowcy pójdą za Szubińskim i dadzą rządowi to, czego mu brak dla zdobycia trwałej większości.

„Lewica paździenikowców” w przewidywaniu tego, zaczyna już myśleć o utworzeniu niewielkiej grupy „czystych” wyznawców oktobreizmu. Według obliczeń kompetentnej Petersb. Ztg., takich paździenikowców może znaleźć się 15 (na 91). Reszta 76 może pójść na prawo i w ten sposób utworzy się większość rządowa, złożona z 256 posłów.

Być może, że owa kombinacja ułoży się nie odrazu i nie we wszystkich sprawach.

Na lewo od paździenikowców zasiadają Polscy i muzulmanie (28), postępowcy (38 do 45), kadeci (65) i skrajni-lewicowcy (32). Ogółem cyfra opozycyi w ten sposób może dojść do 165; trochę więcej, niż w III. Dumie. Łącznie z paździenikowcami byłoby 255 do 260. Lecz oczywiście taka większość możliwa jest tylko w poszczególnych kwestiach, naprzykład, natury konstytucyjnej. Z samą zaś tylko lewicą paździenikowców mniejszość opozycyjna wyniosłaby tylko od 165—180.

Słowem, jeżeli w IV. Dumie możliwa jest jaka większość, to tylko złożona z prawicy i paździenikowców. Bardziej wszakże jest prawdopodobna, że w IV. Dumie nie będzie stałej większości.

Położenie międzynarodowe.

Wien. Allg. Ztg. wobec sprzecznych wiadomości, przynoszonych przez prasę w sprawie sytuacji międzynarodowej, stwierdza z całym naciskiem, że sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Żadna z kwestyj dających powód do konfliktu, nie zbliżyła się do stadium jej uregulowania. Według tego pisma mylnie jest zapatrywanie, aby Austro-Węgry, idąc za inicjatywą angielską czy też francuską, jak to dzienniki twierdzą, chciały wszystkie kwestje w całości rozstrzygnąć. Taka propozycja z żadnej strony nie wyszła, a to, co hr. Berchtold jasno oświadczył, określa stanowiąc Monarchii, ma węgry i w chwili obecnej. Monarchia pragnie zachować politykę pokojową i przychylną wobec państw bałkańskich póty, póki te państwa umożliwiają taką politykę.

Wedle informacji berlińskich, odbywa się obecnie między mocarstwami wymiana zdań, w ciągu której gabinet trójporozumienia zostały zawiadomione, że postawione przez Wiedeń warunki stanowią minimum tego, czego Austria wraz z Niemcami i Włochami domagać się musi.

Pester Lloyd wywodzi na podstawie informacji, zasięgniętych rzekomo ze źródła autentycznego, że mimo wszelkich alarmujących wiadomości należy zaznaczyć, iż wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Rosyji, czynią co tylko mogą, aby utrzymać pokój.

Polemizując z doniesieniami Neue Gesellschaftliche Korrr., stwierdza Nordd. Allg. Ztg., że nieprawdą jest, jakoby rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow przed 4 dniami zmienił swe stanowisko w kwestji portu serbskiego, albowiem mocarstwa porozumiały się, że żadne z nich w żadnej z poszczególnych kwestji bałkańskich nie zaangażuje się na własną rękę.

Nieprawdziwą jest również wiadomość, iż Austro-Węgry zamierzają w najbliższych dniach przedłożyć w Belgradzie ultimatum.

Jak już zaznaczyliśmy — kończy Nordd. Allg. Ztg. — zostanie kwestja albańska i adryatycka przedyskutowana i uregulowana przez mocarstwa w porozumieniu z sobą i łącznie z innymi sprawami, które wynikają ze zmiany stosunków bałkańskich, wojną spowodowanej.

Do tych oświadczeń Nordd. Allg. Ztg. dodaje Frankf. Ztg. następujące uwagi: Zdaje się, że mocarstwa trójprzymierza istotnie zgodnie postępują. Można ten fakt powitać z zadowoleniem, bo nie oznacza on nie innego, jak tylko to, że istotnie nie ma obecnie żadnego większego niebezpieczeństwa dla pokoju powszechnego. Niezrozumiałe tedy jest,

dla czego ludność w większej części państw europejskich czuje się zaniepokojoną.

Telegram berliński Koeln Ztg. zapisuje uspokojenie, jakie nastąpiło na całej linii. Co do kwestji konferencyj należy wskazać, że dziś położenie jest tego rodzaju, iż omawianie tej kwestji jest na razie rzeczą zbyteczną. Do zakresu błędnych założeń należy zaliczyć twierdzenie, jakie się tam i tu pojawiało, jakoby Niemcy wystąpiły już w tej kwestji z inicjatywą, lub z nią wystąpić zamierzają.

Prasa angielska omawia żywo kwestje zwołania konferencyi europejskiej, jako najlepszej drogi do rozwiązania trudności. Daily Telegraph jednak, dziennik zazwyczaj dobrze poinformowany, pisze, że wielkie mocarstwa nie myślą o poddaniu swoich żywotnych interesów pod rozstrzygnięcie konferencyi, nie osiągniętych naprzód porozumienia.

Inne dzienniki londyńskie widzą główne niebezpieczeństwo w możliwości, że Serbia, licząc na pomoc Rosyji, będzie dalej zachowywała się prowokująco wobec Austrii. Jest obawa, że gabinet serbski i naród serbski mogłyby zająć takie niebezpieczne stanowisko, mimo pokojowych tendencyj Rosyji oficjalnej.

Ważne konferencye.

Car przyjął wczoraj na posłuchaniu w Carskim Sióle ambasadora austro-węgierskiego hr. Thurn-Valsassine.

Poseł rosyjski w Belgradzie, Hartwig, odbył onegdaj dłuższą konferencyę z królem Piotrem. Wkrótce potem udał się ministrowie serbscy do Konaku na naradę. W Belgradzie utrzymują z całą pewnością, że poseł Hartwig dał na tej naradzie wyjaśnienia w sprawie ważnych postanowień rządu rosyjskiego.

Tegoż dnia francuski prezydent ministrów, Poincaré, odbył dłuższą konferencyę z ambasadorami austriackim i rosyjskim. W kołach poinformowanych twierdzą, że wszelkie obecnie aktualne sprawy sporne należałoby przedłożyć europejskiej konferencyi.

Stanowisko Serbii.

Z urzędowego źródła serbskiego donoszą, że od wczoraj konsulowie zagraniczni w obsadzonych obszarach porozumiewają się z rządami swymi w drodze telegraficznej i listowniej.

Wedle belgradzkiego telegramu dziennika Temps rząd serbski polecił władzom wojskowym, aby uzbrojono wszystkich mężczyzn zdolnych do broni w karabiny, zdobyte na Turkach. Ochotnicy zgłaszający się odrywają ćwiczenia pod komendą oficerów.

Do twierdzy begradzkiej dostawiono 30 ciężkich dział. Z terenu wojny wysłano do Belgradu wszystkie wolne oddziały wojskowe. Jeńcy tureccy muszą pracować przy szanicach, które sypie się gorączkowo.

Sprawa konsula Prohaska.

Wczorajsze popołudniowe pisma wiedeńskie, wraz z półurzędowym Fremdenblattem, przynoszą wiadomość stanowczą, że konsul Prohaska, o którego losie dotąd brakło wieści, onegdaj w południe przybył do Skoplje. Co przeszedł konsul Prohaska w Prizrenie, tego dzienniki jeszcze nie wiedzą.

Konsul Edl, który onegdaj miał odjechać pociągiem ze Skoplje do Prizrentu, spotkał się przed wyjazdem z Prohaską w Skoplje. Konsul Edl jeszcze ztamtąd nie wyjechał, nie ulega jednak wątpliwości, że uda się do Prizrentu, aby na miejscu całą afereę wyjaśnić.

Korespondent Figara donosi, że rozmawiał w Prizrenie w zeszły czwartek z Prohaską, który skarżył się, że jest zupełnie odcięty od świata, a jego dragomanowi serbscy żołnierze robią różne trudności.

Rosyja zagrożona przez Chiny.

Z Pekinu telegrafują: Prezydent ministrów zapewnił posła rosyjskiego, że maszerujące ku Kobdo wojska chińskie, otrzymały rozkaz zatrzymania się. W ostatnich dniach zsuwano wielkie transporty wojsk chińskich, skierowane w głąb Mongolii.

Jeden z dyplomatów japońskich, zapytany o wiadomości co do mobilizacyi Chin, oświadczył, że wprowadzić bezpośredniej informacyi nie ma, jednak uważa te wiadomości za zupełnie prawdziwe i wiarygodne. Także dzienniki rosyjskie donoszą o poważnych ruchach wojskowych w Chinach. W sobotę odbyła się w Pekinie pod przewodnictwem Jususkijaka, prezydenta republiki chińskiej, narada, w której wzięli udział wszyscy ministrowie i komendujący generałowie, oraz przywódcy wszystkich stronnictw. Na naradzie tej uchwalono podobno wysłać do Mongolii ekspedycję karną, złożoną z 50.000 wojska. Władze wojskowe chińskie są za wojną z Rosyją, albowiem sądzą, że konflikt, wywołany zawładnięciem Mongolii przez Rosyję, może być tylko z bronią w rękę rozstrzygnięty.

Co do stanowiska Japonii, to jeden z wybitnych dyplomatów, znający bardzo dokładnie wschodnio-azyjskie stosunki, oświadczył, że Japonia czuje się przez postępy

Rosyji w Mongolii bardzo poważnie zagrożona w Mandzuryi. Rosyja zaczęła od finansowej pomocy dla księcia Urgi, a następnie skłoniła książąt mongolskich do oderwania się od republiki chińskiej i zawarła z Mongolją układ, który stawia ten kraj pod zupełnym protektoratem Rosyji. Obecnie rosyjski oficer Malinowski przeprowadza reorganizacyę armii mongolskiej.

Rząd chiński powołał w ostatnich dniach książąt mongolskich do Pekinu, aby z nimi konferował w sprawie ich życzeń i zażeń.

Jest bardzo możliwe — powiedział dalej ów dyplomata — że co do przyszłości Mongolii nastąpiło między Chinami a Japonią zupełne porozumienie, skierowane przeciw Rosyji. W Japonii objawia się nawet bardzo silny prąd za ścisłym sojuszem z Chinami. W każdym razie oba te państwa są zdecydowane iść w obecnej sytuacji ręką w rękę i może się nie mylić — kończył dyplomata — jeżeli wyrażę zdanie, że w Azji wschodniej przygotowuje się zupełna ewolucya i bardzo gruntowne zmiany.

Wojna bałkańska.

Rożowania pokojowe.

Wedle informacyi z Konstantynopola, doradcy prawni Porty Reszid bay i Heraut bey, którzy otrzymali polecenie współpracy w pertraktacyach pokojowych, odjechali wczoraj wieczorem do głównej kwatery.

Pośrednicy tureccy i bułgarscy odbyli wczoraj konferencyę. Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie. Na posiedzeniu wczorajszym pośrednicy tureccy oświadczyli, że o poddaniu się Adryanopola nawet mówić nie chcą. Sądzą tu, że rokowania będą zerwane i napowrót rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie.

Mir sofijski donosi, że na pierwszym zebraniu pełnomocników obu stron prowadzących wojnę, odbytem w Bujukczekmedze, ułożono, aby pozostawić sztabom generalnym: tureckiemu i bułgarskiemu oznaczenie linii demarkacyjnej między obiema armiami. Drugie posiedzenie odbędzie się dziś w wagonie w Czataldzy.

Prywatnie donoszą z Konstantynopola, że rokowania w sprawie zawieszenia broni dotąd miały przebieg niekorzystny i będą prawdopodobnie zerwane. Bułgarzy zażądali nie tylko opróżnienia linii Czataldzy, ale i zgody na wkroczenie wojsk bułgarskich do Konstantynopola na przeciąg 24 godzin. — Delegacy tureccy odmówili tym żądaniom i ani chcą słyszeć o oddaniu Adryanopola.

Zarząd armii tureckiej żąda jak najszybszego ukończenia rokowań, gdyż przeciąganie ich wychodzi tylko na korzyść państw bałkańskich.

Rząd turecki ogłosił w urzędowej gazecie Ikdam warunki zawieszenia broni, przedłożone Portce przez państwa bałkańskie. Brzmia one jak następuje: 1. Grecyi ma zostać oddana Janina. 2. Skutari ma się poddać Czarnogórcom. 3. Monastyr ma przepaść Serbom. 4. Adryanopol Bułgari. Ustać mają transporty wojsk tureckich na linię Czataldzy i zerwane być mają fortyfikacye. Flota turecka ma się cofnąć do Konstantynopola.

Wedle Pall Mall Gazette, Związek państw bałkańskich skłonny jest do dalekich ustępstw. — Bułgaria zrezygnowała już podobno z żądania, by Turecy opróżniła linię bojową Czataldzy, Bułgaria żąda natomiast dalej — oddania jej Adryanopola. Bułgaria oświadcza, iż załozde adryanopolskiej pozwoli wysmaszerować wśród wszystkich honorów wojskowych.

Korespondent Berliner Tageblattu zapewnia, że wielki wezyr na podstawie uchwały rady ministrów dał polecenie odjeżdżającym na teren rokowań pełnomocnikom, że rwać rokowania pokojowe.

Akeya wojenna.

Do Voss. Ztg. donoszą z Rzymu, że stagnacya w operacyach armii bułgarskiej na linii Czataldzy spowodowana jest koniecznością uzupełnienia braków w linii bojowej. Bułgarzy czekają na posiłki serbskie i greckie.

Korespondent wojenny Berliner Tageblattu donosi z Konstantynopola, że nastrój, który obecnie da się zauważyć w armii tureckiej pod Czataldzą wywiera doskonałe wrażenie. Zdaje się, że się ma obecnie do czynienia z innym zupełnie wojskiem. Żołnierze nie cierpią głodu, a okoliczność ta od razu dała się dodatnio odczuć. Mają też zupełne zaufanie do oficerów. Wobec tego sądzą należy, że armia turecka potrafi sprostać naporowi Bułgarów.

Jak jeden z dzienników tureckich podaje, Bułgarzy czynią usiłowania, aby zająć Adryanopol jeszcze podczas rokowań pokojowych. Ogólny atak na Adryanopol oczekiwany jest dzisiaj.

Berliński Local Anzeiger otrzymał z Londynu wiadomość, że Serbowie dotarli już

do rzeki Mat, jednakże dalszy marsz wobec powodzi potrwa jeszcze 4 do 5 dni, zanim Serbowie dotrą do Durazzo.

Zajęcie wyspy Chios przez Greków.

Pułkownik Delagranmatica telegrafuje z Chios pod datą wczorajszą: Chios od wczoraj wieczora znajduje się w naszym posiadaniu. Po wyładowaniu koło Kontari, o godzinę drogi od miasta Chios, zwróciłem się ku miastu, które zająłem bez oporu, ponieważ garnizon turecki cofnął się w góry. Wojsko nieprzyjacielskie zostało rozproszone przez nasz korpus, który wysiadł na ląd. Odrzucony przez nas w głąb wyspy nieprzyjaciel liczył 1000 ludzi, pozostawił kilkunastu ludzi zabitych i rannych, 25 zaś wzięliśmy do niewoli. Wydałem proklamacyę o zajęciu wyspy imieniem króla Greków.

W Salonikach.

Korespondent Timesa podaje następujące szczegóły o niesnaskach pomiędzy wojskami bułgarskimi a greckimi w Salonikach:

Grecy rozpoczęli pochód na Saloniki dnia 7 listopada. Dnia 8 listopada o godzinie 5 po południu 2 oficerów greckich i 10 żołnierzy greckich przyszło do Salonik, a główny korpus grecki wszedł dopiero 9 listopada o godzinie 10 przed południem. Bułgarzy walczyli od 8 wieczorem dnia 8 listopada do godziny 2 po południu dnia 9 listopada z Turkami pod Aivali w pobliżu Salonik. Gdy następnie wybrali parlamentarza z żądaniem, aby miasto się poddało, wyszło na jaw, że Grecy już posiadają miasto i nie chcą do niego wpuścić Bułgarów. Następca tronu bułgarskiego i jego brat musieli spać pod mostem w Aivali. Wówczas Bułgarzy wysłali ultimatum do Greków, grożąc, że gwałtem zdobędą sobie prawo wejścia do miasta. Grecy ustąpili i dopiero w 24 godzin później Bułgarzy mogli wejść do miasta razem z kontyngentem serbskim, bezpośrednio po wjeździe króla greckiego. Twierdzenie Greków, jakoby Turcy kapitulowali już dnia 8 listopada, nie jest prawdziwe. Kapitulacyę podpisaną dopiero w godzinach porannych dnia 9 listopada.

W Salonikach przyszło do dalszych starć. Bułgarzy obsadzili meczet św. Zofii, celem umieszczenia tam wojska i musieli dwa razy wypędzać ztamtąd Greków, którzy również chcieli ten budynek obsadzić. Bułgarzy oświadczyli, że dyplomacya rozstrzygnie, kto ma prawo do tego dawnego kościoła. Przyszło także i do drugiego ultimatum bułgarskiego. Powodem było rozciągnięcie kontroli wojskowej przez Greków nad linią kolejową do Seres, które to miasto obsadzili Bułgarzy. Bułgarzy sądzą, że Grecy chcą nie pozwolić na dalsze przesłanie wojska bułgarskiego. Wreszcie ów pułk piechoty bułgarskiej cofnął się do Kirkusz. — Komendantem miasta Salonik został książę Mikołaj grecki. Bułgarzy nie uznali przeciw jego rozkazów, lecz słuchają wyłącznie komendy własnego generała.

Aspiracye Greków.

Dzienniki kopenhaskie zamieszczają wywiad z królem Jerzym greckim, który rzekomo miał oświadczyć: „Grecyą otrzyma przy podziale Bałkanu wszystkie terytorya, dotychczas zdobyte i to prawdopodobnie aż na północ po Monastyr i Saloniki.”

Na pytanie, czy Grecy zabierze także Saloniki, odpowiedział król: „Dlaczego nie? Saloniki możnaby przemienić na wolny port. Co do Konstantynopola to byłaby to już sprawa trudniejsza, chociaż tam możnaby założyć wolny port na wzór Hamburga.”

Konstantynopol. Były deputowany z Saloniki Honeos, który po konferencyi z wielkim wezyrem odjechał z misją do Aten, odbył tam konferencyę z prezem gabinetu greckiego Venizelosem i wczoraj powrócił.

Paryż. Agencya Havasa donosi, że krążownik francuski odpłynął do Dedesgacz, gdzie wybuchły niepokój.

Londyn. Daily News otrzymały wiadomość, że cholera zagnieżdżyła się już w okolicach Mustafa basza i w armii obłężniczej pod Adryanopolem. Marica jest zupełnie zakażona.

Konstantynopol. Porta wystosowała do swych reprezentantów zagranicą okólnik, w którym podnosi okrucieństwa, popełniane przez wojska państw bałkańskich na zajętych terytoryach. Jako świadków tych okrucieństw okólnik przytacza konsulów zagranicznych.

Sofia. Mir pisze: Jeżeli się zdecydowali na zaprzestanie działań wojennych i prowadzenie rokowań pokojowych, to bynajmniej nie z obawy cholery, bo ją pokonaliśmy, jak pokonaliśmy armię turecką, lecz ze względu na to, iż nie chcemy posunąć się tam, gdzie koncentrują się interesy Europy. Jeżeli Turcy pragną utrzymania Konstantynopola i kalifatu, to powinni dla uratowania sytuacji zgodzić się na ustępstwa. Zrzekamy się wszelkiej odpowiedzialności za przyszłe

wypadki. Naszym celem jest wypędzenie Turków z Europy, co odpowiada dążeniom narodów bałkańskich i europejskiej opinii publicznej. Jeżeli będziemy zmuszeni wkroczyć do Konstantynopola, wówczas nie zadowolimy się obecnymi żądaniami.

KRONIKA.

Lwów, 27 listopada.

Kalendarz.

Czwartek (28 listopada): Krescentego. — Gościława. — Huryja i Samona.

Wschód słońca o godzinie 6:57 rano, zachód słońca o godz. 3:28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 stopnie C.

— **Najj.** Pan raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły straży pożarnej w Rogoźniku, powiatu nowotarskiego, zapomogi w kwocie 100 kor.

— **Manifestacja młodzieży.** Wczoraj zgromadziło się koło pomnika Mickiewicza o godz. 7 wieczorem kilka tysięcy osób, celem zamianowania swoich przekonań wobec obecnej sytuacji politycznej. Do zgromadzonych wygłosiło trzech akademików przemówienia, występujące przeciw Rossyi, russofilskiej propagandzie w Galicyi i polityce stronnictwa narodowo-demokratycznego. Następnie odśpiewano pieśni patriotyczne, poczem części zgromadzonych starała dostać się przed konsulat rosyjski, czego nie dopuściła straż policyjna. Po ponownym zebraniu się przed pomnikiem Mickiewicza i odśpiewania pieśni narodowych, zgromadzeni rozeszli się, a tylko poszczególne grupy usiłowały demonstrować przed gmachami instytucji russofilskich. Usiłowania te udaremniła straż policyjna.

— **Władysław Mickiewicz** opuścił już nasze miasto i udał się do Krakowa, gdzie dziś wieczorem odbędzie się na jego cześć raut w Kole literacko-artystycznym.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 28 b. m., prof. dr. S. Zakrzewski: „Przegląd dziejów Polski“. Część I. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Henrykowi Eisenbachowi koncesyę na aptekę publiczną, kupioną od mra. farm. Alfreda Piotra Romana 3-ga im. Dunin Wąsowicza, w Sanoku.

— **Z »Sokoła IV«.** Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy listopadowej odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia b. r. w sali gimnastycznej męskiej szkoły wydziałowej im. św. Antoniego. Początek o godzinie 6:30 wieczorem.

— **W lwowskim Towarzystwie politechnicznym** odbędą się: dnia 27 listopada: odczyt dyr. J. Tomickiego: „Ze statystyki miejskich Zakładów elektrycznych we Lwowie; dnia 4 grudnia: odczyt inż. M. Rybczyńskiego: „Czy i o ile wpłynąć może regulacja rzek na osuszenie gruntów“; dnia 11 grudnia: odczyt inż. B. Stefanowskiego: „Pomiar temperatury w urządzeniach technicznych“. Początek każdym razem o godz. 7 wieczorem. Po odczycie dyskusji zebranie towarzyskie.

— **Kursa chirurgii wojennej.** Tow. Biblioteka słuchaczy medycyny urządziło kursa chirurgii wojennej, które mają dać słuchaczom medycyny wiadomości niezbędne dla sanitariusza pełniącego służbę na polu bitwy. Kursa i ćwiczenia chirurgiczne prowadzi prof. dr. Herman ze współudziałem dr. Jedliczki i dr. Ostrowskiego, asystentów kliniki chirurgicznej.

— **Biura Sądu powiatowego** Sekeya I. we Lwowie, mieszczące się dotychczas w rzeczywistości przy ul. Jagiellońskiej nr. 14, przeniesione będą w części do budynku przy ul. Sądowej nr. 5, boczna ulicy Grodeckiej naprzeciw Domu katolickiego, w części zaś do domu przy ul. Bernsteina nr. 10, w szczególności:

Dnia 9 grudnia b. r. przeniesione będą oddziały dla spraw egzekucyjnych II, III, XVI, XVII, XX, XXI, oddział XIV. (pomocy prawnej), tudzież oddział XXVII. dla doręczeń i egzekucyi do domu przy ul. Bernsteina nr. 10.

Dnia 10 grudnia b. r. przeniesione będą oddziały dla spraw niespornych IV, V, VI, VII, XVIII. do realności przy ul. Sądowej nr. 5.

W dniach 11 i 12 grudnia b. r. oddziały dla spraw spornych VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XV, XXII, XXIII, XXIX, XXV, XXVI. do budynku przy ul. Sądowej nr. 5.

Dnia 13 grudnia b. r. będzie przewieszone Biuro podawcze po godzinach urzędowych, jakoteż Naczelnictwo Sądu, również do budynku przy ul. Sądowej nr. 5.

Wskutek przeniesienia biur Sądu, tok prawidłowy czynności sądowych nie dozna żadnej przerwy.

— **Akademję górnictwa w Leoben** ukończył w roku bieżącym za stopniem inżyniera

górnictwa: Witold Biskupski z Wołynia i Maryan Skup z Królestwa.

— **Ślub.** Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbył się w tutejszym rz. kat. kościele archikatedralnym ślub p. Mieczysława Węclewskiego, c. k. starosty w Namiestnictwie, z panną Małgorzatą Izabelą, córką Gwidona bar. Battaglii i Olgi z Baranowskich.

Zamiast rozsyłania zawiadomień ślubnych, względnie podziękowań za telegramy, złożyli nowożeńcy 50 koron na bursę imienia Felicyi z Wasilewskich Boberskiej.

† **Stanisław bar. Graeve.** W majątku Biskupice, w gub. kaliskiej, zmarł nagle ś. p. Stanisław bar. Graeve w wieku lat 40. Zmarły był zamilowanym etnografem: wydał swoim nakładem wielkich rozmiarów mapę gub. kaliskiej, obszerny „Przewodnik“ po tejże gubernii, serye pocztówek z typami ludowymi z Siemradzkiego, nadto był twórcą Muzeum etnograficznego w Kaliszu i prezesem kaliskiego oddziału Polskiego Towar. Krajoznawczego. Ogłosił drukiem wiele broszur z dziedziny krajoznawstwa polskiego. Ostatnio rozpoczął wydawnictwo wielkiej mapy i obszernego przewodnika gub. warszawskiej, zamierzając wydać mapy i przewodniki wszystkich gubernij Królestwa Polskiego. Ś. p. Graeve zostawił wdowę, p. Stanisławę z Wężyków z Poznańskiego.

△ **Zgubiono:** list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego z arkuszem kuponów; książeczkę Kasy oszczędności w Krośnie, opiewającą na 1700 kor.; w ulicy Zyblikiewicza srebrną torebkę, opatrzoną trzema podpisami.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, czarny zegarek, kartę abonamentową jazdy miejską koleją elektryczną, białą szalikową torbę z aktami, parę rękawiczek męskich.

△ **Zagadkowe zwłoki.** Pod mostem kolejowym w ulicy Zamarstynowskiej znaleziono wczoraj zwłoki jakiegoś mężczyzny, którego tożsamość dotychczas nie stwierdzono.

△ **Usiłowane otrucie.** W Kleparowie targnął się dziś rano na swe życie, napiwszy się kwasu solnego, stolarz Kazimierz Andrzejewicz. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiezło go do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miał być brak pracy.

△ **Rozprawa karna** przeciw Wiktorowi Słowikowskiemu o zbrodnię sprzeniewierzenia zakończyła się dziś w południe. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Słowikowskiego na półtora roku więzienia z postem co 14 dni z wliczeniem aresztu śledczego.

△ **Nagły zgon.** W rzeczywistości przy ul. Lyczakowskiej l. 5 zmarł wczoraj po południu nagle zamieszkały tam służący Karol Piotrowski. Zwłoki odstawił komisarz IV. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

△ **Zamach samobójczy.** Na plantach św. Jerzego targnęli się wczoraj na swe życie, napiwszy się kwasu solnego, żołnierz artylerii Kazimierz Pludrakowski i 18-letnia Stefania Jantówna. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło Pludrakowskiego do szpitala garnizonowego, Jantównę zaś do szpitala powszechnego. Stan obojga jest bardzo groźny. Powód desperackiego kroku nieznan.

△ **Kronika policyjna.** Kupiec p. Andrzej Smal oskarżył w policyi krawca Józefa Horwata o wyłudzenie 184 kor. Horwat miał zbiec z Lwowa.

Z kawiarni „Splendid“ skradziono wczoraj p. M. Schlesingerowi zimowe palto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Katarzyna Sternekowa, żona młynarza w 49 r. życia;

w Przemyślu, Ignacy Słapa, starszy rewident kolei państwowych, w 59 r. życia;

w Krakowie, Jan Konopiński, em. kierownik szkoły ludowej i pocztmistrz, brat naczelnego redaktora *Nowej Reformy*, w 72 r. życia.

— **Ukrócenie praw Akademii niemieckiej w Poznaniu.** Z Poznania donoszą, że ukrócono prawa tamtejszej Akademii niemieckiej. Dotychczas rektora wybierano na trzy lata, obecnie zaś ministerstwo pruskie ograniczyło termin urzędowania rektora na dwa lata. Gronu profesorskiemu nie wolno już, jak dotychczas, dokonywać wyboru rektora, ale ma ono obowiązek przedstawiać ministerstwu trzech kandydatów, z pośród których ministerstwo oświadczy wybiera rektora.

— **Echa obłąkania bandyty na Jasnej Górze.** Z Częstochowy donoszą: W piątek zmarł pozostający przez cztery doby w okratowanej separacie miejskiego szpitala, Paweł Kozłowski, ujęty po krwawej walce zeszłej niedzieli na Jasnej Górze. Kozłowski okazał dużą siłę fizyczną; bowiem sparalizowany w prawej połowie wskutek przestrzelenia na wylot mózgu, władając tylko lewą ręką, nie tracił niemal na chwilę przytomności umysłu, czynił odruchowo gesty, jakby chciał strzelać, zrywał się na widok policyi, a gdy go próbowano badać — odwracał się plecami. W szpitalu odwiezła go rodzina.

Kronika prowincjonalna.

§ **Nieszczęśliwy wypadek.** Podczas przesuwania wozów na stacyi kolejowej w Mościekach w dniu 24 b. m. wszedł przez nieostrożność na tor naczelnik stacyi Ludwik Lechowicz i został przez wóz zabity.

§ **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Sanoku Dawida Hersza Linsera, szynkarza z Moczar, za zamordowanie dziewczyny wiejskiej Katarzyny Słabejównej, z którą utrzymywał stosunki miłosne.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 27 listopada, o godz. 7:50 wieczorem I-szy koncert Filharmonii warszawskiej. — We czwartek, 28 listopada, „Wróg kobiet“, operetka. — W piątek, 29 listopada, wyjątkowo o godzinie pół do 5 po południu ku uczczeniu rocznicy listopadowej „Wesela“, dramat Stan. Wyspiańskiego. Ceny miejsc popołudniowe dramat. — W piątek, 29 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem II-gi koncert Filharmonii warszawskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 28 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat. — W piątek, 29, o godz. 7:30 wieczorem „Warszawianka“. Pieśń z r. 1831 napisał St. Wyspiański. „Legion“, obraz 3. „Noe listopadowa“, obraz I. St. Wyspiańskiego, ku uczczeniu rocznicy listopadowej.

Władysław Żeleński.

(Sylwetka jubileuszowa).

„Jestem oczarowany kompozytami Władka Żeleńskiego. W tej chwili wyszedł po kilkugodzinnej wycieczce. Przegrał nam wszystkie najnowsze swoje utwory, między innymi operę: „Dziwożona“, kilka triów, walców na skrzypce i fortepian i sonetę... Jestem uniesiony, bo grał i śpiewał tak cudownie, że ci tego wypowiedzieć nie mogę. Muzyka to nie ludzki, ale boski wynalazek. Jestem tak odrodzony, jakiś szczęśliwy, pełen siły i odwagi — taki pełen wiary w dobrą przyszłość, aż lepszy jak przedtem. Władek Żeleński to jedyny muzyk, którego zupełnie i wszędzie pojmuję i rozumiem i dlatego nad wszystkich go wynoszę. Kiedyś nie tylko ja jeden będę mu przyznawał wyższość nad wszystkimi naszymi dzisiejszymi koryfeuszami w muzyce...“

Tak pisał przed czterdziestu sześciu laty, 13 października 1866 genialny twórca Lituanii, Grottiger o młodym muzyku polskim, któremu Opatrzność dozwoliła w zdrowiu i sławie dożyć wieku sędziwego, o nestorze muzyki polskiej, którego 75-tą rocznicę urodzin obchodziliśmy uroczystie przed kilku dniami. Wieszecie słowa malarza o muzyku miały się sprawdzić w zupełności: Żeleński twórca wznosił się bardzo wysoko, ponad wielu koryfeuszy w muzyce, a objawiały godnie berło po śmierci Moniuszki, dzierżył je dotychczas dłońmi silną, a jak świadczą najświeższe utwory jubilat, nie uznającą jeszcze wczasów i spoczynku.

Urodzony 6 lipca 1837 w Grodkowicach kształcił się Żeleński na muzyka a niejednemu mistrza i w niejednej szkole. Kraków, Praga, Paryż, Mirecki, Krejci, Reber, wszędzie u wszystkich czerpie naukę i wiedzę, a opanowawszy sztukę muzyczną, spieszny do kraju, by dla jego dobra poświęcić swe siły i umiejętności. Naprzód w Warszawie, potem w Krakowie rozwija działalność szeroką jako pedagog i kompozytor, w obu kierunkach równie bogatą i owocną. Nie ma prawie działu kompozytorskimi, w którymby Żeleński nie próbował sił swoich — w niektórych zaś okazał się prawdziwym mistrzem. Muzyka kameralna (sonata skrzypcowa, trio fortepianowe, kwartet fortepianowy i smyczkowy), orkiestralna (uwertury, suite, marsze żałobne, symfonia), wielka ilość pieśni, utworów fortepianowych, chóry, muzyka do dramatów („Wit Stwos“ Rapackiego) i cały szereg oper („Konrad Wallenrod“, „Goplana“, „Janek“, „Stara baśń“) stanowią pozazaj dorobek kompozytorski, z których pierwszeństwo oddać musimy dziełom dramatycznym. O ile w utworach kameralnych i orkiestralnych Żeleński nieraz zbytnio jest konserwatywny, tak, że aż naraził się na zarzut krytyki niemieckiej, iż poza Mendelsohna i Schumanna nie wyszedł, o tyle w operach swoich uległ potężnemu wpływowi geniusza z Bayreuthu, a choć nie zupełnie zerwał

z formami starej opery, każda stronica oper jego (zwłaszcza „Goplana“ i „Starej baśni“) świadczy o sumiennem studyum partytur Wagnera.

Żeleński nie umiał jednak bezkrytycznie przyjąć wszystkiego od Wagnera — na to był i zbyt inteligentnym i zanadto Polakiem i zrozumiał, że zasady muzyki Wagnera nie dadzą się żywcem przeszczyć na glebę polską, że jestto muzyka, mająca zbyt dużo pierwiastków czysto germańskich, aby się na gruncie naszym należała przyjąć. Rozumiał i odczuwał, że dusza polska przecież zawsze bardziej łączy do szerokiej kantyleny włoskiej, że nie lubi zbyt polifonii, która przeszkadza w bezpośredniemu odczuwaniu melodii i że lubuje się bardziej w zamkniętych wyklarowanych formach, choćby z uszczerbkiem ciągłości dramatycznej. Żeleński starał się zatem o zadośćuczynienie wymaganiom Wagnera, których słuszności nie mógł nie uznawać, a mimo to o zatrzymanie tego wszystkiego, co mogło dziełom zapewnić powodzenie w Polsce, gdyż dobrze wiedział, iż dzieło polskie nie może bardzo liczyć na powodzenie, czy uznanie zagranicą. Że taki kompromis nie jest łatwy, wiemy dobrze i dlatego nie powinno nas dziwić, że i tak utalentowanemu twórcy, jak Żeleński, nie zawsze to się udało. Najlepiej jeszcze w „Goplana“, gdzie fantastyczny świat królowej Gopla i jej dworu i przeciwstawienie go ludzkiemu światu pozwalały łatwiej na taki kompromis — mniej zaś udało się to w „Starej baśni“, której przedmiot i treść godne prawie starożytnych podań Eddy wymagały raczej zupełnego naśladownictwa Wagnera, albo też wynalezienia całkiem innego, odrębnego stylu, o co znów Żeleński pokusił się nie chciał, czy nie umiał. „Konrad Wallenrod“ więcej jest Mayerbeerowski, zatem pisany w stylu, który obecnie coraz bardziej traci walor, a nawet w czasie powstania tej opery (1885) zaczynał już tracić na wartości.

Napisany na otwarcie teatru lwowskiego „Janek“ (1900) pozostaje znów pod zbyt wyraźnym wpływem Moniuszki, do czego popehnięto autora prawdopodobnie libretto, mające tyle podobieństwa do „Haiki“. Własnego stylu operowego nie wytworzył sobie zatem Żeleński, jak wogóle w naturze jego konserwatywnej nie leżało poszukiwanie dróg nowych, lub naśladowanie nowych stylów w muzyce. Wolał naśladować takie dobre, dawne wzory jak Beethovena, Mendelsohna (uwertury), lub Schumanna (utwory kameralne), chóry Mayerbeera, Verdiego, a nawet Moniuszkę, z nowszych zaś, jak powiedzieliśmy, częściowo Wagnera nie posuwając się już dalej. I nie można się temu dziwić, gdyż wykształcenie jego muzyczne na tych właśnie wzorach się odbywało, a Wagner potępiany był w tych czasach i miejscach, gdzie „Władek Żeleński“ (jak go nazywa Grottiger) studiował.

Teraz ten „Władek“ jest sędziwym dziadkiem Władysławem, nestorem muzyki polskiej i ojcem całego młodego pokolenia muzycznego polskiego, potężnym znaczeniem i wpływami dyrektorem Konserwatorium krakowskiego, a choć z powodu swych podeszłych lat przestał być właściwą duszą muzyki w starym grodzie podwawelskim, nie przestał być czynnym na polu kompozytorskimi, wzbogacając muzykę polską kwartetem fortepianowym, wydanym przed rokiem u Litoffa, a obecnie symfonia a—moll, dziełem, wedle zgodnych ocen krytyki krakowskiej, wykazującym wszelkie zalety niepożytego, iście młodzieńczego jeszcze ducha.

Ad multos annos... na pociechę i sławę muzyki polskiej życzymy sędziwemu muzykowi, który tak ukochał lirę ojczystą i dotychczas krępkami ją dzierząc dłońmi, umie wydobyć z niej tony czyste, szlachetne, nie zniżające nigdy sztuki jego do tłumy, z których niedługo jeszcze bardzo długo będzie brzmiał po polskiej ziemi.

E. Walter.

Sprawy miejskie.

(Drugie uchwały. — Dostawa papieru. — Dostawa narzędzi i roboty kowalskie. — Dostawa materiałów drzewnego. — Rozwózka materiałów z dworców kolejowych. — Ceny gazu na cele przemysłowe i gospodarcze. — Zatwierdzenie rachunków. — Roboty adaptacyjne w dawnej remizie tramwaju konnego. — Wystawa higieniczna w r. 1913. — Pawilony telefoniczne. — Ryczałt dla zakonu zajętych w miejskim baraku epidemicznym. — Stypendyum. — Losowanie premij z fundacyi Fr. Blika. — Drobnie sprawy. — Rozmaite prośby. — Taksy cementarne. — Przyjęcia do Związku gminy. — Drobnie sprawy. — Rekursy budowlane. — Rozmaite prośby).

Prezydium miejskie, spełniając funkcje przystępujące Radzie miasta, powzięło na

posiedzeniu, odbytem dnia 25 listopada b. r., następujące uchwały:

Powzięto drugie uchwały: w sprawie budowy szkoły miejskiej przy pl. Strzeleckim i w sprawie przyjęcia fundacji posagowej Maryi z Piotrowskich Gozowskiej.

Oddano dostawę papieru dla magistratu i urzędów miejskich na lat 4 Czerlańskiej fabryce papieru; dostawę narzędzi i roboty kowalskie na rok 1913 dotychczasowemu dostawcy p. Henrykowi Chaurówi; dostawę materiału drzewnego na r. 1913 p. Leopoldowi Huppertowi, a różniczkę materiałów z dworców kolejowych na r. 1913 p. Leonowi Buchholzowi.

Postanowiono dotychczasowej cenie gazu na cele przemysłowe i gospodarstwa po 16 hal. za 1 metr sześcienny nie obniżać, a natomiast przyznać od 1 stycznia 1913 większym odbiorcom opust, a mianowicie przy odbiorze rocznym najmniej 10.000 metrów sześć. po 1 hal., przy odbiorze większym po 2 hal. od metra.

Zatwierdzono rachunki: inspektora lasów miejskich, p. Schuppa z zaliczki na koszt planu gospodarstwa w lasach w Woli Dobrostańskiej; p. Leopolda Bełdowskiego z wydatków na reperację budynku w rewirze Pniatyn; administratora miejskiej realności przy ul. Krasieckich 12 za III. kwartał b. r.

Przyjęto sprawozdanie miejskiego biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa za wrzesień b. r.

Zatwierdzono rachunek kosztów budowy prowizorycznego kanału w ul. Mickiewicza i postanowiono odnieść się do Wydziału krajowego o złożenie reszty kosztów 1698 koron 99 hal.

Zatwierdzono rachunek budowy kanału w ul. Inwalidów i postanowiono wydać firmie Mund ratę kolaudacyjną 236 koron.

Uchwalono wykonać roboty adaptacyjne w dawnej remizie tramwaju konnego kosztem 865 kor.

Przyznano kredyt 500 koron na przygotowawcze plany regulacyjne dla wystawy higienicznej w r. 1913.

Uchwalono odpowiedzieć dyrekcji poczt, że miasto na razie nie zezwoli na ustawienie pawilonu telefonicznego na placu Halickim, ani na urządzenie mównic telefonicznych w poczekalniach miejskiej kolei elektrycznej, a natomiast zezwoli na ustawienie pawilonów telefonicznych na Wałach Hetmańskich, na skwerze na ul. Akademickiej i u wylotu ul. Halickiej na miejscu budki Schleichera.

Uchwalono wypłacić zakonnikom, zajętym w miejskim baraku epidemicznym przy ul. Janowskiej należny ryczałt w kwocie 552 kor. za czas od 16 września do 31 października b. r.

Nadano z fundacji im. Bałutowskiego stypendium 78 kor. Kazimierzowi Czernemu, uczniowi szkoły im. św. Antoniego.

Przypuszczono 175 kandydatów do losowania 4 premij po 1120 kor. z fundacji Fr. Blanka.

Przyznano 5 nauczycielkom ze szkoły PP. Benedyktynek zniżki tramwajowe takie same, jakie mają nauczyciele szkół miejskich, natomiast odmówiono przyznania zniżek tramwajowych 25 nauczycielskim siłom żeńskim seminarium nauczycielskiego, oraz nauczycielom szkoły przemysłowej; wymierzono ryczałty dla ubogich z koncerty orkiestr kawiarni „Abbazia” 25 kor. miesięcznie, a kawiarni „Sans Souci” 15 kor. miesięcznie.

Uchwalono zezwolić Adamowi Pirgo na urządzenie placu przed jego kinoteatrem przy pl. Krakowskim 13.

Zezwolono Dawidowi Klinsbergowi, kierownikowi kinoteatru „Bajka” przy pl. Maryackim, na urządzenie dwóch wywieszek za opłatą 50 kor.

Oświadczone się odmownie na prośby Benedykta Ehricha, Leona Halstocka o koncesję na drogueryę.

Uchwalono oświadczyć się, że zachodzi potrzeba nowej apteki w części miasta między ul. Szeptyckich, Sadownicką, 29 listopada i Andrzeja Potockiego, a wybór osoby, której koncesja ma być udzielona, pozostawić Namiestnictwu.

Oświadczone się odmownie na prośby Władysława Kilanowskiej, Towarzystwa „Rodzina polska” i ruskiego Towarzystwa emigracyjnego o koncesję na biura pośrednictwa pracy.

Uwolniono od taks ementarnych Maryana Chęcińskiego, Maryę i Helenę Łozińskie, Paulinę Szczerbowską, Klementynę Chojecką i Ludwika Steczyńskiego, oraz znizono Zofii Sienkiewiczównę taksę z 60 kor. na 10 kor., natomiast odmówiono uwolnienia od taks ementarnych Zygmuntovi Zwarzysiewiczowi i Maryi Aleksandrowiczowej.

Przyjęto do Związku gminy: Józefa Procajkę, majstra szewskiego, Eliasza Hersza Flacisa, kupca, Józefa Blasbalga, kupca, Antoniego Nartowskiego, kasyera Banku krajowego, Andrzeja Sroczyńskiego, dołożarkę i Hersza Wallacha, fryzjera.

Uchwalono zakupić 25 egzemplarzy książki adresowej lwowskiej Reichmana na rok 1913.

Zezwolono Mojżeszowi Seidenowi, tra-

fikantowi, na budowę na rogu pl. Gołuchowskiego i Krakowskiego pawilonu, obejmującego poczekalnię tramwajową, lokal do sprzedaży biletów tramwajowych, lokal dla kontroli, oraz lokal na trafikę, z tem, że po 15 latach pawilon ten przechodzi na własność miasta.

Uchwalono dla uregulowania szkarpu przy ul. Snopkowskiej zbudować mur oporowy i założyć chodnik kosztem 2320 kor.; roboty te za tę cenę wykonać ma Maryanna Fafarowa, właścicielka interesowanej realności.

Udzielono gminie izraelskiej konsensu na budowę 3-piętrowego domu przy ul. Blacharskiej 27 i uchwalono nabyć skrawek gruntu 12 sążni na rozszerzenie tej ulicy po 150 kor. za sążeń.

Odmówiono prośbie Michała Polaskiego o zezwolenie na otwarcie nowej ulicy na gruntach realności przy ul. Grodeckiej l. 149.

Uwzględniono rekurs Aleksandra Weissmann-Zawidowskiego i uchwalono wydać mu koncesję na wybudowany już garaż automobilowy w dziedzińcu realności przy ul. Małeckiego 6.

Nie uwzględniono rekursów: Anschla Labana przeciw nakazowi zamurowania samowolnie urządzonych drzwi do warsztatu ślusarskiego w suterrenach realności przy ul. Dekerta 17; Edmunda i Maryi Bielińskich przeciw wykluczeniu z pod konsensu budowy suterren w realności przy ul. Nabelaka; Stanisława Batowskiego przeciw wyznaczeniu linii regulacyjnej wzdłuż jego realności przy ul. Poniatowskiego; Stefana Zinko przeciw odmowie konsensu na budowę domu na Bogdanówce; Natana Blumengartena przeciw odmowie zezwolenia na urządzenie szachtów dla spuszczenia węgla do piwnicy w realności przy ul. Chopina 8; Józefa i Seweryny Magierów przeciw nakazowi dełożowania ubikacji w podwórzu realności przy ul. Ancewskich 6, zamienionej samowolnie z komórki na mieszkanie dla dozorcej domu; Salomona Probstaina przeciw niezatwierdzeniu planów na urządzenie szybu do spuszczenia beczek do piwnicy realności przy ul. Sobieskiego 14; przedstawienia dr. Jana Moszkowicza przeciw nakazowi zapłaty 8 kor. 91 hal. tytułem kosztów przymusowego wywiezienia śniegu.

Odmówiono prośbom: Władysława Breitera o uwolnienie od opłaty za szachty realności przy ul. Batorego i Krzywej; Antoniego Śmiałowskiego i Józefy Probstowej o uwolnienie od opłaty za urządzenie wykuszu; Tow. akc. fabryki kart do gry w sprawie należności 1712 kor. za połączenie fabryki z kablem elektrycznym; Majera Jerdera o bezpłatne połączenie jego realności z kablem elektrycznym.

Znizono Karolinie Oberhardowej do połowy opłatę za połączenie z kablem elektrycznym jej realności przy ul. Zamarstynowskiej 64.

Uwzględniono częściowo prośbę Szulima Laptera i uchwalono zwrócić mu 168 koron 54 hal. jako połowę uiszczonych opłat kanalowej, uchwalono zwolnić Leona Stengla od opłaty kanalowej 141 kor. 70 hal. i od opłaty placowej 72 kor. 40 hal., uchwalono zwrócić Pawłowi Oleszakowi opłatę wpustową 107 kor. 40 hal.; zezwolono Michalinie Burgardowej na pozostawienie przez dalsze 3 lata prowizorycznej szopy drewnianej w realności przy ul. 29 Listopada 79; zezwolono Michałowi Ławrów na zajęcie stanowiska pod kioskiem dla sprzedaży owoców na pl. Krakowskim; odrzucono propozycję Jakóba Silbersteina w sprawie zerwania ugody w sporze o własność parceli 1744; darowano w drodze łaski Jakóbowi Niander pretensję 14 kor. za zżalenie latarni; udzielono z funduszu przemysłowego dla izraelitów pożyczki 400 kor. majstrowi lakierniczemu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 5. Telefon nr. 468.

W miesiącu październiku 1912 r. w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.879 wniosków na sumę 17,190,463 koron 97 hal., a wystawiono 1.541 polie na sumę 14,339,677 koron 46 hal.

Od dnia 1 stycznia 1912 podano 20,611 wniosków na sumę 168,110,907 koron 27 hal., a wystawiono 17,915 polie na sumę 148,365,293 koron 49 hal.

Zgłoszone od 1 stycznia 1912 r. szkody w tym dziale wynoszą 8,551,820 koron 01 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działo życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1911 roku 1,189,790,207 kor. 74 h. w kapitałach 1,950,287

kor. 57 h. w rentach na 157,992 policach, na co rezerwowano w gotówce 351,943,680 kor. 02 hal. Zapłacone szkody w roku 1911 w dziale życiowym wynoszą 20,231,181 kor. 12 hal., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1,063,798,459 kor. 33 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 10 przed południem w Schönbrunnie ks. Kardynała Arcybiskupa wiedeńskiego dr. Nagla na osobnem posłuchaniu.

— Do Czasu donoszą z Warszawy, że między ludność polską rozrzucono odezwy, wzywające ją do ruchu zbrojnego. Odezwy te rozrzucono są przez prowokatorów, a według wiarygodnych informacji umaczała w to swe ręce ochrana.

— We francuskiej Izbie deputowanych podczas obrad nad budżetem 269 głosami przeciw 266 przyjęto wniosek o zniesienie stanowiska zastępcy podprefekta, mimo, że minister spraw wewnętrznych i referent wykazywali potrzebę dalszego utrzymania tego urzędu.

— Włoska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj swe prace. Sala i trybunały przepełnione. Wchodzącego do Izby prezesa gabinetu Giolittiego i innych ministrów powstanie i publiczność powitali uczynnymi oklaskami. Giolitti podziękował za owację, a następnie przedłożył projekt ustawy w sprawie ratyfikacji pokoju, zawartego w Lozannie, oraz zawarty dnia 15 października b. r. w Lozannie, a dotychczas w tajemnicy utrzymywany *modus procedendi*. Prosił Izbę, aby wybrała komisję dla zbadania traktatu, zawartego w Lozannie.

— Z Hong-kong donoszą: Chińczycy wycofują wkładki z tamtejszego „rossyjsko-azyatyckiego Banku”, aby zaznaczyć oburzenie z powodu układu rosyjsko-mongolskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 listopada. W dalszym ciągu obrad nad loteryą klasową po p. Freslu zabrał głos p. Leon Lewicki.

Wiedeń, 27 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował wicesekretarzem w Ministerstwie sprawiedliwości przydzielonego do Ministerstwa z okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, sędziego powiatowego dr. Jana Morawskiego.

Budapeszt, 27 listopada. Na dzisiejszej giełdzie zapanowała *haussa* z powodu lepszych wiadomości politycznych. Austriackie kredyty notowano 610, węg. kredyty 791. W dalszym przebiegu nastąpiło pewne osłabienie, ale walory zdołały utrzymać swe kursy.

«Fremdenblatt» o bezpieczeństwie Kas oszczędności.

Wiedeń, 27 listopada. Omawiając niepokojące pogłoski o Kasach oszczędności, rozpowszechnione wśród ludności, jakoby Bząd zamierzał naruszyć w razie potrzeby wkładki oszczędności, *Fremdenblatt* pisze, że są one zupełnie zmyślone i dziwi się publiczności, która przecież na podstawie swego wyrobienia finansowego i doświadczeń z przeszłości powinna od razu zrozumieć, że takie bajki są zupełną niedorzecznością. Jak właściwie publiczność wyobraża sobie, żeby Państwo mogło zabrać pieniądze Kas oszczędności, ukłowane przecież po większej części na hipotekach, w papierach wartościowych, wekslach i t. p.? Już z tego okazuje się nonsens tych wszystkich pogłosek, któreby chciały rzec tak przedstawić, jakoby wkładki w Kasach oszczędności były zagrożone. Bardziej jeszcze jaskrawo bajki te o groźbie naruszenia kapitałów Kas oszczędności przez Państwo przedstawiają się wobec znanego ogólnie faktu, że w myśl konferencji w Hadze, nawet nieprzyjacielowi nie wolno naruszać pieniędzy Kas oszczędności i towarzystw prywatnych.

Warszawa, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) Wpłynęły podania rozmaitych Rossyan, poparte przez postów nacjonalistycznych, o nadanie im dzierżawy restauracji na stacyach kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Wilno, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) Projekt reformy ordynacji wyborczej do rad miejskich w kraju północno-zachodnim, który prawica i nacjonalisci usiłują wysunąć na czoło rozpraw Dumy, polega na następują-

cych zmianach: Uprawnieni do głosu mają być podzieleni na 3 kurje: polsko-litewską i rossyjską, oraz wszystkich narodowości pozostałych oprócz żydów. Radni żydowscy, jak obecnie, mają być mianowani przez administrację. Obok tego, ponieważ w miastach Rossyan posiadających nieruchomości prawie niema, w kurji rossyjskiej prawo wyborcze będzie przysługiwało lokatorom, zajmującym mieszkania na własne imię.

Piotrków, 27 listopada. (*Tel. pr.*) Helena Macochowa rozchorowała się pod wpływem wyroku, odwieziono ją do szpitala więziennego. Damazy Macoch modli się i zachowuje spokojnie tłumacząc, że więzieniem odkupił już swoją winę i że Bóg mu przebaczy wszystko; zdrada Heleny boli go najwięcej. Starzewski zachowuje się obojętnie, ale Bazyli Olesiński, który snuł plany życia pozaklasztornego, okazuje duże zdenerwowanie.

Petersburg, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo zamierza przekształcić gubernie potrowską i kaliską. Istnieją dwa projekty. Według jednego powiat Łódzki z gubernią kaliską, ale z wyłączeniem z niej pow. wielunińskiego utworzyłby gubernię Łódzką z Łodzią jako miastem gubernialnem, a powiat wieluniński byłby przyłączony do gubernji piotrkowskiej. Drugi projekt polega na ustanowieniu urzędu naczelnika miasta Łodzi z powodu nadzwyczaj szybkiego rozwoju miasta jako ogniska przemysłu i wielkiego skupienia się w niem ludności fabrycznej.

Petersburg, 27 listopada. (*Tel. pr.*) Nacjonalisci żądają dla siebie stanowiska prezesa Dumy, październikowcy domagają się stanowisk sekretarza i pierwszego pomocnika sekretarza, kadeci wezmą udział w wyborze prezydium, nie stawiając własnych kandydatów. Trudowicy i socjaliści nie wezmą udziału w wyborze.

Nacjonal-ści i umiarkowani pravicowcy z grupy Krupieńskiego postanowili utworzyć osobną frakcję pod nazwą „rossyjska frakcja narodowa i prawica umiarkowana”.

Trudowicy wniosą interpelację w sprawie udziału agentów policji w urządzeniu krwawych zajęć w kopalniach leńskich.

Frankfurt, 27 listopada. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z San Stefano, że radca legacji Bumiller zmarł wczoraj w nocy na cholerę w szpitalu w San Stefano, mimo wszelkich wysiłków dwu niemieckich lekarzy.

Paryż, 27 listopada. Premier Poincaré oświadczył wczoraj wieczorem w mowie, wygłoszonej na bankiecie, między innymi: Niema narodu, któryby był absolutnie panem sytuacji. Wszystkie narody są otoczone interesami rywalizującymi. Te narody, które najbardziej straszczone są za pokojem, powinny być dość silne, aby mogły obronić swój materialny i moralny stan posiadania od wszelkich ataków.

Na Bałkanach.

Belgrad, 27 listopada. Konsul Edl wyjechał ze Skoplje do Mitrowicy.

Ateń, 27 listopada. Ministerstwo spraw zagranicznych donosi kilka szczegółów o zajęciu Chios. Na prośbę konsulów zagranicznych flota grecka wysadziła na ląd wojsko w oddaleniu 3 kilometrów od miasta Chios, aby w miesiącu nie przyszło do krwawej walki. Turcy zaczęli ostrzeliwać ten oddział grecki, ale po dłuższej walce odparto ich.

Ateń, 27 listopada. (*Ag. Ateńska.*) Wizyta greckiego następcy tronu u serbskiego następcy tronu w Monastyrze, miała na celu zacieśnienie braterskiego stosunku między armią grecką a armią serbską. Następnie grecki następcę tronu wyjechał do Floryny.

Konstantynopol, 27 listopada. Bułgaria żąda oprócz oddania Adrianopola także oddania Skutari i Janiny.

Konstantynopol, 27 listopada. Dzienniki donoszą, że sułtan upoważnił rząd do wydania za pośrednictwem Banku ottomańskiego bonów kasowych na sumę 3,800,000 funtów tureckich, które znajdą pokrycie w podatku wejennym.

Konstantynopol, 27 listopada. Patriarcha ekumeniczny Joachim zmarł.

Berlin, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) Z Sofii donoszą, że wskutek granatu bułgarskiego meczet sułtana Selima w Adrianopolu stanął w płomieniach.

Londyn, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) Jak donoszą z głównej kwatery bułgarskiej, dzisiaj o godzinie pół do 3 po południu mia termin zawieszenia broni. O ile nie dojdzie do porozumienia, natychmiast będą podjęte kroki wojenne. Jest mała nadzieja porozumienia wobec żądań bułgarskich, aby Turcy wydała Adrianopol.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Należy żądać we wszystkich sklepach i trafikach
papieru listowego, tutek i bibulek cygaretowych
wyrobu jedynej w kraju fabryki:
S. W. Niemojowskiego i Ski we Lwowie

pod nazwą:
1863

5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przytułek dla Weteranów
z r. 1863 do dyspozycji i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego
1863-1913.
Główny skład, we Lwowie, Pasaż Mikolascha.
Do nabycia wszędzie. □□□□ Na żądanie cenniki franco.

NADESŁANE.

Bez przymusu kupna oglądać można kompletnie urządzone pokoje największej w kraju firmy „Józef SCHUSTER”, Lwów, ul. Jagiellońska 20, patrz ogłoszenie na str. 14.

„BAJKA” Kinoteatr

Plac Maryacki.
Nienazwa: Walka sere czyli Niewolnicy piękności, humoreski i inne.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE”.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Marya Bialecka.
Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecięcy.
KALECZA 6.

„HELIOS” KINOTEATR
ARTYSTYCZNY

przy ulicy Grodeckiej 2.
Przedstawienia codziennie
od godz. 4 do 10.
Ceny miejsc: od 20 h. do 1 kor.

Dzisiejszy program:
1. Augustyn walczy ze swoim „ja”.
Allegorya. — 2. Dziennik Gaumont.
Aktualności. — 3. Wujaszek i siostrzeniec. Wesola komedia. — 4. Nr. 482. Tragedya w 3 aktach. — 5. Film wojenny Nr. 5. Bitwa Greków z Turkami.

BILETY do wagonów sy-
pialnych w kraju
i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowski (Pasaż Hausmana 9)
obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
— 234. — Telefon — 234. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Jak zapobiegać pożarom
w miastach, miasteczkach
i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej
dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco
Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie
Ul. Jagiellońska 1. 3.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 listopada 1912.
Hotel Georges. Pp.: J. ks. Puzyna z
Narola, P. hr. Mączynski z Palikrow, S.
Wybranowski z Kiszcz, A. Hulimka z My-
cowa, E. Ryłski z Uhrynowa, M. Komarni-
cki z Jarosława.
Hotel Wiktoria. P. K. Jampolski z
Łowcza.
Hotel Europejski. Pp.: A. Karniewski
z Brandesówki, W. Łodziński z Borysławia.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 listopada 1912.

I. Akcje za sztukę.
(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	615—	625—
Banku galic. dla handlu i przem.	390—	400—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	495—	510—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	465—	475—

II. Listy zastawne za 100 koron.
(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylo- sował z 10 pr. prem.	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	92-10	92-80
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	86—	86-70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	93-50	94-20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	86—	86-70
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94—	94-70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	92-50	93-30
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	95-50	96-20
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	95—	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 l.	90-50	—
2) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83-10	83-00

III. Oblig. za 100 koron.
(bez kuponu bieżącego)

Galic. fund. propin. 4 pr.	96-30	97—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—	—
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	91-30	92—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	81-50	82-20
kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81-50	82-20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83-30	84—
4 pr. z r. 1908	82—	82-70
*) miasta Lwowa 4 pr.	79-30	80—
4 pr.	86—	86-70
4 pr. Krakowa	83-50	84-20

IV. Monety.

Dukat cesarski	11-40	11-50
20 frankówka	19-20	19-35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252—	254—
100 „ papierowych	253-20	254-70
100 marek niemieckich	118—	118-40

1) Kupony opłacają 1 1/2% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 listopada 1912.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82-75	82-95
styczeń-lipiec	82-75	82-95
Jednolity dług państwa w srebrze lutycz-sierpień	86-30	86-50
kwiecień-październik	86-70	86-90
z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1530—	1590—
z r. 1860 po 100 zł. 4 pr.	441—	453—
z r. 1864 po 100 zł.	617—	629—
z r. 1864 po 50 zł.	319—	331—

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa
reprezentowanych krajów koronnych).**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108-60	108-80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82-75	83-95

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84—	85—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103—	103-80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	106-45	107-45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	83-60	84-60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83-60	84-60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostempl. akcje)	424—	430—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	101-80	103-50
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86-25	87-25
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86—	87—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84-50	85-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	91-50	92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	95-25	96-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	95-25	96-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	91—	92—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	92-25	93-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	92-25	93-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	91-25	92-25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	86-15	87-15

Koronowa waluta. płać żądają

Kol. lwowski-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84-40	85-40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 M. 4 pr.	107-75	108-75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	103-95	104-15
„ w wal. kor. 4 pr.	82—	82-20
„ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	412—	424—
„ 50 zł. (100 kor.)	204-50	216-50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	284-50	296-50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Węgier za 100 zł. 4 pr.	85—	86—
Kroacyi i Sławonii	87—	88—

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99-50	100-40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	83-50	84-50
Gal. pożycz. z roku 1893 4 pr.	83-60	84-60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96—	97—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	80-50	81-50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	111—	121—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	203-50	206-50

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
za 100 zł. nom.**

Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266—	278—
1889 3 pr.	234—	246—

Banku Galicyjskiego dla handlu i
przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.

Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	91—	92—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98-70	99-70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82-50	83-50
„ 4 pr. los 41 l.	90-75	91-75
„ 4 pr. starsze	96-20	97-20
„ gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-25	95-25
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	92-70	93-70
„ los. 50 l. 4 1/2 pr.	93-05	94-05
„ 60 l. 4 pr.	86-25	87-25
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/4 lat zwrotnie	93-50	94-50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	91-10	92-05
Banku kraj. obl. kol. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	81-25	82-25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92—	93—
„ 50 lat w.k. 4 pr.	92-80	93-80

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa
za 100 zł. nom.**

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	78-45	79-45
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	84-75	85-75
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	99-75	100-75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10000 m. 4 pr. z r. 1882	113-25	—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	112-50	113-50

Koronowa waluta. płać żądają

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26-25	30-25
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	469—	481—
Clary 40 złr. m. k.	190—	210—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66—	72—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50—	56—
węg. Tow. 5 złr.	30-50	36-50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80—	86—

J. Akcje Banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305-50	306-50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	395—	398—
Peszt. Banku handlu i przem.	3671—	3680—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	589-60	590-60
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	765-50	765-50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	712—	714—
Gal. banku hip. 200 złr.	628—	632—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	470—	471—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2020—	2030—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551-50	552-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	269—	270—
Zivnostenska banka 100 złr.	263-50	264-50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kolei lok. ake. pierw. 200 złr.	439—	445—
„ ake. zakł. 200 złr.	410—	420—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1117—	1127—
Kolei póm. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4630—	4720—
„ Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	385—	390—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	500—	506—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—	305—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	928-50	929-50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3200—	3210—
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 złr.	765—	770—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	213—	217—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	680—	681—
Schodniey 500 kor.	388—	376—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	275—	277—

M. Weksle.

Niemieckie Banki	118-10	118-30
Włoskie Banki	94-80	95-10
London za 10 funt. szt. 4 pr.	24-22	24-26
Paryż za 100 franków	95-95	96-10
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254-25	254-75
Szwajcarskie Banki	95-47 1/2	95-62 1/2

N. Waluty.

Dukat cesarski	11-41	11-45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-22 1/2	19-26 1/2
20-markówka	23-64	23-70
Rossyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	115-10	118-30
Włoskie banknoty za 100 lir	94-70	95—
Ruble	253-50	254-50

Licytacje.

L. cz. E. 612/12 (14972 2-3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 23 grudnia 1912 o godz. 9 przed
południem, odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. II. licytacja po-
w. realności lwh. 136 ka. gr. gm. Samcza-
ny o pow. 61 arów 63 m. bez przynależ-
ności.
Udział nieruchomości wystawiony na
licytację jest oceniony na 717 kor. 80 hal.
Najniższa cena wynosi 498 kor. 20 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta może każdy, ma-
jący chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. E. 1949/11 (17) (14951 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Iszka Herza kupca w Ustrzy-

kach, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912
godz. 10 przed południem w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. IV. licytacja:
a) realności lwh. 279 gm. Jasien.
b) realności lwh. 280 gm. Jasien, sta-
nowiących gospodarstwo wiejskie wraz z przy-
ależnościami, jak protokół z dnia 22 sty-
cznia 1912 B. 1949/11 (1).
Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione na: ad a) 600 kor., ad b)
2655 kor. wraz z przynależnościami.
Najniższa cena wynosi: ad 1) 300 kor.,
ad 2) 1327 kor. 50 hal., poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-
bulary, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.), może każdy, mający chęć
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędow-
nych w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. IV.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 31 października 1912.

L. cz. E. 620/12 (6) (14973 2-3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 23 grudnia 1912 o godz. 10 przed

południem, odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym w biurze Nr. II. licytacja 1/3
części realności lwh. 91 o powierzchni 1 h.
47 ar. 16 m. bez przynależności.
Udziały nieruchomości są ocenione: ad
1. na 1051 kor. 23 hal., ad 2. na 20 kor.
94 hal., ad 3. 193 kor. 47 hal.
Najniższa cena wynosi: ad 1. 700 kor.
82 hal., ad 2. 13 kor. 96 hal., ad 3. 128 kor.
89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta może każdy, ma-
jący chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym w biurze Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. E. V. 8267/11 (8) (14964 2-3)
Zobowiązana Serafina Lewin, właściciel-
ka realności w Drohobyczu, ul. Sobieskiego.
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Franciszka Pilcha, kowala
w Drohobyczu, ul. a Strzyjska, zastępowanego
przez adw. dr. Szajnę w Drohobyczu, odbę-

dzie się dnia 24 grudnia 1912 o godz. 10
przed południem w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. 79 licytacja realności obj. lwh.
668 ka. gr. gm. kat. Drohobycz Licenia, o-
bejmującej pbud. 963 obszaru 72 m kwadr.
pgrt. 3615, 3616/1 i 12496 (droga) obszaru
łącznego 13 ar. 3 m. kwadr.
Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest oceniona na 2730 kor.
Najniższa cena wynosi 1820 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.
Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tej
części nieruchomości, dokumenta (wyciąg ta-
bulary, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.), może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. E. 2357/12 (14879 2-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Banku dla handlu i prze-
mysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 27
listopada 1912 o godzinie 10 przed połu-

dnem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja całej realności lwh. 280 gm. Stulsko i 45/160 części realności obj. lwh. 279 gm. Stulsko.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1. cała realność obj. lwh. 280 gm. Stulsko na 3500 kor., 2. 45/160 części realności lwh. 279 gm. Stulsko na 1209 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi za realność pierwszą 2332 kor. 20 hal., zaś za 45/160 części drugiej realności 806 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Mikołajów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 1243/12 (5) (14950 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josia Żupnika, kupca w Zamłynie odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja:

- a) całej realności lwh. 7 gm. Hossów, b) 1/2 realności lwh. 61 gm. Hossów, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole z dnia 14 września 1912 E. 1243/12 (2).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) 400 kor., ad b) 955 kor., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor. 07 h., ad b) 636 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 1237/12 (4) (14949 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chomiego Plasnera, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja:

- a) 1/10 części lwh. 491 gm. Ustrzyki, b) 1/10 części lwh. 492 gm. Ustrzyki, c) 1/5 części lwh. 567 gm. Ustrzyki, d) 1/5 części lwh. 568 gm. Ustrzyki, stanowiących gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 39 kor., ad b) na 62 kor., ad c) na 174 kor., ad d) na 2 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 26 kor., ad b) 41 kor. 34 hal., ad c) 116 kor., ad d) 1 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. Ustrzyki, dnia 9 listopada 1912.

cz. Nr. I. 440/12 (3) (14987) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Blumenkranza zarządzającego masą konkursową Jochenego i Ryfki Feitów, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Dębicy licytacja realności lwh. 196 ks. gr. gm. k. Dębica objętej Jochenego i Ryfki Feitów po połowie własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 14368 kor.

Najniższa cena wynosi 7234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują tamże są-

domu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dębica, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. E. 2584/12 (7) (14992) Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacja realności obj. lwh. 306 ks. gr. gm. k. Zniesienie wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 36 231 kor.

Najniższa cena wynosi 18.115 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują tamże sądom pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddz. IV. Lwów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 1813/12 (6) (14984) Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI. w Bóbrce odbędzie się licytacja realności lwh. 74 gminy Podjarków objętej składającej się z gruntów ornych i łąk obszar 3 ha 53 ar. 63 m²

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona z uwzględnieniem dożywocia przez nabywcę bez policzenia na cenę kupna przyjąć się mającego na 6590 kor.

Najniższa cena wynosi 4393 kor. 23 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po uzupełnieniu zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują tamże sądom pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Bóbrka, dnia 1 listopada 1912.

L. cz. E. 2408/12 (3) (14991) Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 godz. 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja całej realności lwh. 56 ks. gr. gm. Kopań gnia.

Wartość szacunkowa 870 kor. Najniższa oferta 580 kor. wraz z przynależnościami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przenyślany, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. E. 760/12 (1) (14989) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Bernarda Holländra, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 na zasadzie zatwierdzonych warunków relikytacji realności lwh. 995 ks. gr. gm. Pełkinie, ocenionej na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, dnia 7 listopada 1912.

L. 31.795/12.

Obwieszczenie licytacji.

(14978 2-3)

Table with 6 columns: L. P., Nazwa okręgu dzierżawnego, Przedmiot dzierżawy, Ilość miejscowości należących do okręgu, Cena wywołania rocznego czynszu (K, h), Miejsce i termin licytacji. Rows include Berwinkowa, Czernelica, Gwoździec, Horodenska, Kosów, Nadwórna, Obertyn, Kołomyja.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina i moszczu winnego i owocowego w wyżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się publiczna licytacja w dniu 9 grudnia 1912 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi.

Czas trwania dzierżawy oznacza się na rok 1913, to jest od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1913 bezwarunkowo, z prawem warunkowego przedłużenia na lata 1914 i 1915 lub bezwarunkowo na trzy lata 1913, 1914 i 1915.

Pisemne oferty estampowane na 1 kor. opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę podatku spożywczego od wina w okręgu...” mają być wnoszone na ręce naczelnika powyższej Dyrekcji najdalej do 8 grudnia 1912 godziny 1 po południu.

Do oferty należy dołączyć wadyum wynoszące 10 proc. ceny wywołania w gotówce. Przed rozpoczęciem ustnej licytacji należy wadyum złożyć do rąk komisara przeprowadzającego licytację.

Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do okręgów dzierżawnych można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu.

Książeczka Kss oszczędności, papierów podlegających wylosowaniu i kwitów kasowych na kaucje dzierżawne nie będzie się przyjmować jako wadya. Przy składaniu papierów wartościowych należy dołączyć w trzech okazach spis przepisany w rozp. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 (Dz. rozp. Nr. 111).

W myśl ustawy krajowej z 7 lipca 1909 (Dz. u. kr. Nr. 102) obowiązany jest wydzierżawiający prawo poboru podatku spożywczego od wina pobierać także 30 proc. dodatek krajowy do tego podatku i opłacać na rzecz kraju 30 proc. od czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. E. 1057/12 (14990) Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja realności objętych lwh 14 16, 96, 97, 166 ks. gr. gm. Koniuszki, wraz z przynależnościami pierwszej realności, składającymi się z 2 krow. pary koni, wozu pługa, brony, siczkarai.

Nieruchomości te ocenione są na 5910 kor., 300 kor., 500 kor., 1150 kor., 600 kor., a przynależność na 905 kor.

Najniższa cena wynosi 4543 kor. 34 hal., 200 kor., 333 kor. 34 hal., 766 kor. 66 hal., 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej Nr. 10. Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. 1067/12 (13) (14881) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowego w Mościskach, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja:

- I. 2/3 części lwh. 70 gm. Radochońce, posiadłość włościańska z chatą słomą krytą i stodołą, tudzież gruntami ornymi, łąką i ogrodem, II. 1/3 lwh. 71 teje gminy, składającej się z pgr. 1429/2 (droga), III. 1/4 lwh. 307 teje gminy, składającej się z pgr. 2659 (droga), IV. 1/2 lwh. 450 teje gminy, składającej się z pgr. 1441/1, 1451/1 (1 morg 1274 sążni), V. całej realności lwh. 309, składającej się z pgr. 1461/3 i 1461/10 (1462 sążni), VI. 1/2 lwh. 676, składającej się z pbud. 158 (z chatą i stodołą), VII. całej lwh. 678, składającej się z pgr. 273/3, 1444/5, 1450/2, 1455/8, 1461/19, 1461/18, 1461/17, 1461/16, 1461/15 o łącznym obszarze 2 mor. 649 sąż., VIII. całej realn. obj. lwh. 679 teje gminy, składającej się z pgr. 1441/2, 1433/3, 1451/4, 1450/1 o łącznym obszarze 1 morg 187 sążni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad I. 2/3 lwh. 70 na 3637 kor. 58 hal., ad II. 1/3 lwh. 71 na 165 kor. 51 hal., ad III. 1/4 lwh. 307 na 132 kor. 38 hal., ad IV. 1/2 lwh. 450 na 898 kor. 72 hal., ad V. całej lwh. 309 na 1096 kor. 50 hal., ad VI. 1/2 lwh. 676 na 556 kor., ad VII. całej lwh. 678 na 2886 kor. 75 hal., ad VIII. całej lwh. 679 na 1330 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi: ad I 2425 kor. 06 hal., ad II. 110 kor. 34 hal., ad III. 88 kor. 26 hal., ad IV. 598 kor. 75 hal., ad V. 731 kor., ad VI. 370 kor. 67 hal., ad VII. 1924 kor. 50 hal., ad VIII. 886 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. X. 1713/12 (4) (15060) Sprostowanie.

W edykcje licytacyjnym c. k. Sądu powiatowego O. X. w Stryju z dnia 17 października 1912 l. E. X. 1713/12 (4), ogłoszonym w Nr. 248 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 27 października b. r. zaszła pomyłka w tym kierunku, że zlicytować się mająca nieruchomość objęta jest gminą „Kawsko“ a nie Rawsko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Stryj, dnia 27 listopada 1912.

Ч. оп. E. VIII. 2595/12 (5) (14982) Оголошене переторгу.

Дня 16 грудня 1912 о 9 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 7 відбуде ся переторг 1/3 части реальности вгч. 219 гром. Вишатичі.

Продати ся маюча недвижність є оцінена по потрученю доживоти на квоту 1356 кор.

Найниже подача вносить квоту 904 корон, понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти відносячі ся до недвижности можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 під час годин урядових.

Права, котрі би продаж робили не-

допустимом, належить найпідприємше на дни судовим, визначені до переторгу, перед переторгом згодосити в суді, бо інакше що до недвижності самої вже більше не можуть бути підшошені.

О дальших випадках поступованя переторгового у відомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижності якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тим випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Перемисьль, дня 5 падолиста 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 684/12 (1) (14928 3-3)
E d y k t.

Przeciw Wawrowi Kozak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Pawła Kozaka z Ostapia pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 grudnia 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wawra Kozaka ustanawia się p. adw. dr. Hermana Keflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, 28 października 1912.

L. cz. C. I. 436/12 i 439/12 (14974 2-3)

Przeciw Wasylowi Hewczak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Skalaćcie przez Jerynę Hewczuk z Horodnicy 2 pozwy o 977 kor. 80 hal. i 714 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 9 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Ehrlicha adw. w Skalaćcie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skalać, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. C. II. 613/12 (2) (14961)

E d y k t.

Przeciw Petrowi Cybuchowi z Ruzdwan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Rafała Waldberga pozew o zapłatę kwoty 445 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 grudnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw Petra Cybucha ustanawia się p. Dmytra Krajkowskiego naczelnika gminy w Ruzdwanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Cybucha w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. C. I. 276/12 (1) (14970)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Baryłce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Feibischa Peczenika w Dubszezu pozew o zapłatę kwoty 227 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 grudnia 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Stefana Baryłki ustanawia się p. Juliusza Giżowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 17 października 1912.

L. cz. C. XII. 705/12 (1) (14870)

E d y k t.

Przeciw Ilkowi Dupak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Salomona Günsberga syna Samuela pozew o 288 kor. 60 hal.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Rudolfa Mantla adw. kraj w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-

zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Tarnopol, 28 października 1912.

L. cz. Cw. 1164/12 (1) (14852)

E d y k t.

Przeciw Zofii Sajdak i Józefowi Sajdakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Judę Getzlera pozew o 100 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 5 października 1912.

Celem strzeżenia praw Zofii Sajdak i Józefa Sajdaka ustanawia się p. dr. Manheimera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię i Józefa Sajdaków w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 5 października 1912.

L. cz. Cw. 3828/12 (1) (14956)

E d y k t.

Przeciw Wiktorowi Faberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Powszechny Zakład kredytowy w Tarnowie pozew o 6350 kor.

Celem strzeżenia praw Fabera ustanawia się p. adw. dr. Salomona w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fabera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 26 października 1912.

L. 3088 (14995 1-3)

Obwieszczenie.

W myśl przepisów § 30 ustawy o Repräsentacji powiatowej podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarne fundusze powiatowych na rok 1913 wyłożone zostały z dniem dzisiejszym w biurze Wydziału powiatowego w Kolbuszowej na dni 14 do przeglądu przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 18 listopada 1912.
Sekretarz: Prezes w. z.:
Serednicki. Ks. Królikowski.

L. cz. C. IV. 444/12 (1) (14976)

E d y k t.

W sprawie Kunegundy Boczarowej żony c. k. komendanta posterunku żandarmerji w Knihininie g (Stanisławów II.) toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw Bronisławowi Poznalskiemu niewiadomemu z miejsca pobytu o 1000 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 13 listopada 1912 l. cz. C. IV. 444/12 (1), którą temuż nie można doręczyć.

Ponieważ niewiadomo gdzie Bronisław Poznalski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Edwarda Badyłaka w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Bronisława Poznalskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. C. II. 435/12 (2) (14948)

Przeciw nieobecnej Olenie Piotrowskiej z Wulki, wniosła Olena Białko z Wulki pozew o 218 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 5 grudnia 1912 o g. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono dr. Janotę adw. w Rymanowie na koszt pozwaney.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. C. II. 602/12 (1) (15037 1-3)

E d y k t.

Przeciw wierzycielom hipotecznym prawa zastawu dla wadyum w kwocie 197 złr. intabulowanego w stanie biernym dóbr Wojtka których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez dr. Stanisława Nowosieleckiego właściciela dóbr w Wojtkowie pozew o uznanie za zgasty obowiązek zapłacenia tej kwoty 197 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanym wierzycielom ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-

zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 21 października 1912.

Konkurs.

L. 20.432/IV. (14901 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl reskryptu JE. P. Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 14 lipca 1911. l. 24.642, ogłasza się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela języka angielskiego w połączeniu z językiem łacińskim, względnie niemieckim w gimnazjum realnem (VIII.) we Lwowie.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty na ręce przełożonych Dyrekcyj najpóźniej do dnia 1 grudnia 1912, a Dyrekcyja odesła je bezwzględnie Dyrekcyi gimnazjum realnego (VIII.) we Lwowie.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki w charakterze zastępców nauczycieli, mają celem uzyskania policzenia tego czasu służby obok innych dokumentów służbowych przedłożyć szczegółowy i przez odnośne Dyrekcyje potwierdzony wykaz zajęć, wykonywanych w tym charakterze służbowym.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej mają wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili już zadość.

Lwów, dnia 18 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:
D m b o w s k i w. r.

L. 4418/12 (14905 2-2)

K o n k u r s.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 22 października 1912 L. W. 151.121 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu Wojnińców, który obejmuje następujące miejscowości:

1. Babyn, 2. Owitowa, 3. Dołżka, 4. Dołża wojnińska, 5. Dołpotów, 6. Dubowica, 7. Dąbrowa, 8. Humenów, 9. Łuka, 10. Muszkowce, 11. Medynia, 12. Niogowce, 13. Przewiecz, 14. Perekosy, 15. Seredne, 16. Siwka wojnińska, 17. Słobódka, 18. Siółko, 19. Studzianka, 20. Tomaszowce, 21. Wojnińców. Razem o ludności 25.172.

Siedzibą lekarza jest Wojnińców. Apteka, poczta, urząd telegraficzny w miejscu.

Warunki:

1. Obywatelstwo austriackie.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Nieprzekraczalny wiek lat 40.
6. Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykazają się dwuletnią służbą przy szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktora, lub egzaminem fizykalnym.

Do posady powyższej przywiązana jest:

a) płaca roczna 1000 kor.,
b) ryczałt na objazdy 700 kor. rocznie.
Stabilizacya daje prawo do emerytury w myśl ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Podania należyce udeokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w Kałużu po dzień 30 grudnia 1912.

Wydział powiatowy.

Kałuż, dnia 14 listopada 1912.
Prezes: H. Prek.

L. 2485 (14952 2-3)

K o n k u r s.

Posada weterynarza miejskiego w Grybowie jest do obsadzenia z dniem 1 stycznia 1913.

Płaca 1500 kor. rocznie.

Podania pp. kandydatów przyjmowane będą do 5 grudnia 1912.

Urząd miejski w Grybowie.

Grybów, dnia 20 listopada 1912.

Burmistrz.

L. 6093 (14979 1-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Nadbrzeziu w powiecie tarnobrzeskim rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr.

Okręg sanitarny w Nadbrzeziu obejmuje następujące gminy: Nadbrzezie, Zarzeczowice, Kościerniczów, Ostrówek, Trześń, Zalesie gorzyckie, Gorzyce, Wrzawy, Motyce

poduchowne, Wielowieś i Sokolniki oraz obszary dworskie: Trześń, Wrzawy i Wielowieś.

Chcący uzyskać tę posadę, mają wykazać przez dostatecznego fizycznego uzdolnienia następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. przynajmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykalnym.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę może być nadana stale.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1200 kor. oraz dodatek gmin 300 kor. płatne z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, a nadto ryczałt na podróże służbowe w kwocie 800 kor. rocznie, przyznany przez Wydział krajowy, płatny również w ratach miesięcznych.

W końcu zaznacza się, że do powyższej posady przywiązane jest prawo do emerytury po myśli ustawy z 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr. i że lekarz okręgowy obowiązany będzie do utrzymywania apteki domowej, względnie do postarania się w drodze własnej o odnośną koncesyę.

Podania wnieść należy na ręce Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 20 grudnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 20 listopada 1912.

Sekretarz w. z. Prezes:
Kraśoń. Horodyński.

L. Prez. 34.591 (14903 1-2)

K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 273 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Sądzie obwodowym w Strzyżu i sądach powiatowych w Winnikach, Bohorodczanach, Delatynie, Gwoźdźcu, Chodorowie, Starym Samborze, Tłumaczu i w Zabem, z dniem 28 grudnia 1912 upływa.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 listopada 1912.

L. Prez. 1076/12 (14988 1-3)

K o n k u r s.

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia z dniem 1 grudnia 1912 posada stałego pomocnika kancelaryjnego o wynagrodzeniu dziennym w kwocie 2 kor. 70 hal.

Podania udokumentowane wnieść należy najpóźniej do dnia 30 listopada 1912.

Wymaganem jest biegłe pismo na maszynie.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Gorlice, dnia 21 listopada 1912.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 223/12 (2) (14899)

В Імени Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратурі Державної, що зміст часописи „Діло“ число 259 з дня 16 падолиста 1912 в артикулах I. „О наше становище в судівництві“ від „Одним словом“ до „судової властї“ від „Рівночасно мусить“ до кінця, II. „Нова змора на нашій громаді“ від „Звучайвий адміністраційний“ до кінця містить в собі ество провини з § 300 зак. кар. узнав доконану в дни 16 падолиста 1912 конфіскацію за оправдану і зарядив знищене цілого накладу тих артикулів і видав по думці § 493 заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 21 падолиста 1912.

Ч. сп. Пр. 228/12 (2) (14897)

В Імени Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратурі Державної, що зміст часописи „Галичанин“ число 253 з дня 21 падолиста 1912 в артикулі „Посьлідній вісти“ містить в собі ество провини з § 303 зак. кар. узнав доконану в дни 13 падолиста 1912 конфіскацію за оправдану і зарядив знищене цілого накладу того артикулу і видав по думці § 493 ц. к. заказ дальшого роширюваня тог друкового письма.

Львів, дня 22 падолиста 1912.

Ч. сп. Пр. 226/12 (2) (14893)
В Імєні Ёго Величєства Цєсаря!
Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рїшив на внесек ц. к. Прокураторї Державної, що зміст часописи „Галичанин“ число 251 з дня 19 падолиста 1912 в артикулі „Мазєпїнскї апашї при роботї“ від „Слїдуєт вкнїдї отмітити“ до „и отворачивалєсь“ містити в собі єство провини з § 300 зак. кар. узнав доконану в дни 18 падолиста 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу того артикулу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розповсєчєнїя того друкованого пїсьма.
Львів, дня 21 падолиста 1912.

L. cz. Pr. 225/12 (2) (14895)
W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości!
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Przykarpatskaja Rus“ Nr. 917 z dnia 18 listopada 1912 w artykułach I. „Lwów 5 (18) nojabrja 1912 hoda“ od „Baszybużuki hramyly“ do „wysokosłowennych panej“ od „My uczutylis“ do ych pedwyhy“ i od „Ubidylis czto“ do końca i II. „Mazepynskie baszybużuki broniat russkija obszczestwa“ od „Wybyw okna“ do „mazepynskych heroow“ od „Powedenie policyi“ do „zėbym latał“ i od „Nužno jєszєce“ do bezdijsztwije policyi“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 18 listopada 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tych artykułów i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. Pr. 227/12 (2) (14894)
W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości!
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Echa“ Nr. 1 za listopad 1912 w artykule „Zjazd niepodległościowy w Zakopanem“ zawiera znamiona występku z § 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 19 listopada 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 21 listopada 1912.

L. Pr. III. 138/12 (3) (14846)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 267 czasopisma „Ilustrowany kurjer codzienny“ z dnia 21 listopada 1912 artykuły pod tytułem 1. „Pessymizm Europy“ od słów „ze wszystkich stolic europejskich“ do słów „nieodwołalną koniecznością“, 2. „Pogłoski o pierwszych starciach“ od słów „Jeszcze ubiegłej nocy“ do słów „zaprzeczenia tej pogłoski“ (str. 6 k. 1) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 308 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 21 listopada 1912.

Bl. 264 (14784)
Das f. f. Landes- als Pressgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1912, Pr. VII 17/12, die Weiterverbreitung der Nummer 257 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht“ wegen der Stellen von „Wie heißt“ bis „mobilisiert werden“ (Seite 5, Spalte 3) und von „Als sehr wahrscheinlich“ bis „Giovanni di Medua erfolgt“ (Seite 7, Spalte 2) gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1912, Pr. VII 42/12, die Weiterverbreitung der Nummer 261 der Zeitschrift: „Slovenec“ vom 14 November 1912 wegen der Telegrammes mit der Überschrift: „Dunajski listi —“, beginnend mit „Dunaj, 13 novembra“ und endend „tępnostvo“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Novigno hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1912, Pr. 62/12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „La giovane Romagna“ vom 12 Oktober 1912 wegen der Stellen von „sono forse“ bis „di sangue“, von „lotteranno“ bis „di quelle“ und von „dunque sempre“ bis „porta“ des Artikels: „Clericalismo tuonante“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 November 1912, Pr. I 493/12, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Cesky trvo-voe“ vom 9 November 1912 wegen der Stelle

von „Z teto tragicke situace“ bis „lepsi budoucnost!“ des Artikels: „Zivnostnictvo a valka. Pise J. Cvejn. Ceske Budejovice“ nach § 65 a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 November 1912, Pr. I 494/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Odberatelum pekarskych vyrobku v Praze VI a okoli! Knihitiskarna „Prava lidu“ (J. Skalak a spol.) v Praze. Nakladem vlastnim“ wegen der Stelle von „Organisace delnictva pekarskeho“ bis „Kubese“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1912, Pr. I 495/12, die Weiterverbreitung der Nummer 312 der Zeitschrift: „Bohemia“ (Abendausgabe) vom 11 November 1912 wegen des Artikels: „Unsere Estader“ im Grunde des Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 266 (14786)
Das f. f. Ministerium des Innern hat unterm 15 November 1912, B. 10854/M. 3., der in Cetinje erscheinenden periodischen Druckschrift: „Vojniski Vjesnik“ auf Grund des § 26 des Gesetzes den Postbesitz für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. XXXV 390/12/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Österreichischer Posthorn“, 18 Jahrgang, vom 15 November 1912 im Artikel: „Das Schicksal der Dienstpragmatik“ durch die Stelle von „da haben die Herren“ bis „mit Haut und Haaren ausgeliefert werde“ (Seite 1, Spalte 1 und 2, und Seite 2, Spalte 1) das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Wechselsnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fafferten Exemplare erkannt.
Wien, am 16 November 1912.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. II 36/12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 15 November 1912 wegen des Aufsatzes: „Krieg dem Kriege“ in den Stellen von „und klumpen dabei“ bis „diese Verbrechen zu erlauben“, von „Und damit dieser“ bis „Schmargerbrui“, von „du bist höher“ bis „wie wir es noch heute haben“ und von „All das zieht“ bis „des Krieges münder“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1912, Pr. I. 498/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Dennik ceske socialnedemokraticke strany delnicko v Rakousku“ vom 14 November 1912 wegen der Stelle von „Rakousko chce i na prisie“ bis „povazlive nebezpečnou“ des Artikels: „Hlasy německých socialnedemokratických listů o valecnem nebezpečí“ in der Rubrik: „Valka na Balkane“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1912, Pr. I 496/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Brdovic erscheinenden illustrierten Druckschrift (Korrespondenzartik): „Dopisnice. Knihitiskarna Melantrich v Praze. Sklad Visovice Halkova 83“ wegen der Stellen von „Pradivne veci“ bis „besnici“, von „Pod censurou“ bis „se pise“ von „Slavne slavne slavu slavných Slavu“; der Illustration, darstellend eine Frauensperson als Europa, beziehungsweise mit den Anfangsbuchstaben und Triplententemächte, auf die die verbündeten Mächte durch ihre Repräsentanten losstürmen“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1912, Pr. I 447/12, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Zar“ vom 14 November 1912 wegen der Stellen von „Po kojnému vyveji“ bis „republik“, von „A kdyby melo“ bis „zastrelen“ und von „Kralove jsou“ bis „republik“ des Artikels: „Bal-kansti reznici svych narodu“ nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. I 499/12, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Mlade proude“ vom 14 November 1912 wegen der Stellen von „Ale toho se“ bis „hlavu“, von „Nuze, jedte“ bis „mlady zivot“ und von „ale o cloveka“ bis „povolen — bude“ des Artikels: „Zlociny na ceskych antimilitaristech“ und von „Vizme tisicu delniku“ bis „vam vice nevratí“ des Artikels: „Anna Pammrova: Zahrajem si na vojaky“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. I 500/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Neruda“ vom 16 November 1912 wegen der Stelle von „Jesilize lid“ bis „s nim poeit“ des Artikels: „Zdejsi stamai zrizeni. Prispevek k nauce ohcanske“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. IV 51/12, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Podkrkoneske rozhledy“ vom 15 November 1912 wegen der Stelle von „V patek rano“ bis „valecného dobrodruzství“ des Artikels: „Jaromer“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. IV 51/12, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Hlasy Venkova“ vom 15 November 1912 wegen der Stelle von „Paragrafy tyto“ bis „vojsko srbske“ des Artikels: „Valka na Balkane“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. 26/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Stredoceske hlasy“ vom 15 November 1912 wegen der Stellen von „Paragrafy tyto“ bis „sveho vzniku“ des Artikels: „V rakouskem zalari“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. 44/12, die Weiterverbreitung der Nummer 273 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 16 November 1912 wegen des Artikels: „Staatsfeindliche Kundgebunden“ in der Stelle von „daß sie das“ bis „den Habsburgern“ nach § 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. 43/12, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiterstimme“ vom 16 November 1912 wegen des Artikels: „Zur Judenfrage“ in der Stelle von „Darum hinaus“ bis „deutschen Vereinen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. I 105/12, die Weiterverbreitung der Nummer 316 der Zeitschrift: „Lidove noviny“ vom 16 November 1912 wegen der Stellen von „Brnenska policie“ bis „vubec ukazaly“, von „Pres to vsak“ bis „basibozuku“, von „Ale jak volame“ bis zum Schlusse dieses Absatzes des Artikels: „Spontanni v rifestace ceskeho Brna“ und des ganzen Artikels: „Dalsi...“ der Rubrik: „Denni zpravu“ nach § 308, 310, 488 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V und IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1912, Pr. I 89/12, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Vorwärts“ wegen der Notiz: „Hohenburger Ehren-doktor in Czernowitz“ in der Stelle von „Im Reichsrat“ bis „zu werden“ nach § 300 St. G. verboten.

L. Pr. III. 137/12 (3) (14847)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 23 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 grudnia 1912 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:
1. „Między lekarzami“ w całości (str. 2 k. 3),
2. „Drażliwe pytanie“ od słów „ksiądz podrapał się“ do końca (str. 3 k. 3),
3. „W drugorzędnym hotelu“ w całości (str. 4 k. 1),

4. „Matka i córka“ w całości (str. 4 k. 2),
5. „Socii doloris“ od słów „Na to lekarz“ do końca (str. 4 k. 3),
6. „Podróż na Bielany“ od słów „Spieszmy wbyście“ do końca (str. 5 k. 1),
7. „Dobre miejsce“ w całości (str. 8 k. 2),
8. „Autentyczne opowiadania“ od słów „Żyła raz pewna panienska“ do końca (str. 9 k. 2),
9. „Mój pech“ w całości (str. 9 k. 3),
zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępow.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 21 listopada 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. Rg. A. 157 (14957 2—3)
Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.
Wpisano do rejestru Odd. A. kupców pojedynczych.
Siedziba firmy: Brzozowa.
Brzmienie firmy: Wyrąb lasu w Brzozowej Dawida Goldbergera.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Brzozowej.
Właściciel: Dawid Goldberger w Grybowie.
Dzień wpisu: 19 października 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19 października 1912.

L. cz. Firm. 492/12 Rg. A. 95 (14159 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Grybów.
Brzmienie firmy: Elias Gottlob.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków, podawanie herbaty, wyszynk i drobna sprzedaż palonych napojów spirytusowych wyszynk piwa w Grybowie.
Właściciel: Elias Gottlob.
Dzień wpisu: 8 listopada 1912.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 października 1912.

L. cz. Firm. 431/12 Rg. A. 94 (13483 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Grybów.
Brzmienie firmy: M. Klafter wyszynk trunków i wina, kregielnia ogrodowa i pokojowa.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków i wina, kregielnia ogrodowa i pokojowa.
Właściciel: (I.) Mendel Klafter.
Dzień wpisu: 26 października 1912.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12 października 1912.

Ч. сп. Фірм. 849/12 Ст. в. VII. 24 (14854)
Оповіщенє.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишлї оголошує, що 19 серпня 1912 вписано до реєстру для стоваришень зарібковпк і господарских при фірмі: „Сплїка ощадности і позичок в Викові“, що на загальних зборах членів стоваришень, які відбули ся 28 червня 1912 в місце уступивших зі заряду о. Богдана Сенети і Михайла Когута вибрано на настоятеля заряду дотеперішого заступника заряду Миколу Куповича, а на члена заряду Франка Робаху, вкнцди на заступника члена заряду Гавришка Лупіяна.
Перемишль, 16 падолиста 1912.

Ч. сп. Фірм. 868/12 Ст. в. V. 11 (14855)
Оповіщенє.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишлї оголошує, що 16 вересня 1912 вписано до реєстру для стоваришень зарібковпк і господарских, що на загальних зборах членів „Товариство взаїмного кредиту „Добробит“ в Ярославі“ які відбули ся 16 серпня 1912 змієнено всі приписи статута. Цілею стоваришеньє є сполучити господарскї сили своїх членів для їх добробиту. Сплїта удлів може бути одпорозова або ратами кварталними що найменше по 10 кор. Всякі оголошеня і повідомленя будуть поміщувани на призначеній на сею ціль таблиці на локалі товариства або в одній з львівских часописий, яку призначити рада надзираюча.
Перемишль, 16 падолиста 1912.

Ч. сп. Фирм. 907/12 Ст. П. 268 (14810)
Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських, що на загальних зборах членів Товариства „Власна Поміч“, зареєстроване стоваришене господарске з обмеженою порукою в Острівці dnia 15 мая 1912 в місті Григорія Луковського вибрано справником Івана Матенька сина Лявrentія, господаря в Острівці.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 3 жовтня 1912.

L. cz. Firm. 610/12 Stow. I. 91 (14803)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Borszczów.
Brzmienie firmy: Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na odbytem dnia 18 kwietnia 1912 walnym zgromadzeniu uchwalono zmianę §§ 1, 2, 4, 26, 27, 30, 35, 37, 38, 42, 43, 47, 49, 54, 57, 59, 60, 63, 67, 79 i 90 statutu w sposób jak to w uwierzytelnionym odpisie protokołu tego walnego zgromadzenia przedstawiono, a w szczególności § 39 dotąd: Każdy z członków mający 20 złr. wpłaconego udziału ma przy uchwatach powziąć się mających jeden głos, zaś każdy dalszy wpłacony udział przysłuży członkowi jeden głos, lecz nikt więcej jak 10 głosów mieć nie może.

Odąd: Każdy z członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu ma prawo do jednego głosu. Dziesięć wpłaconych udziałów daje prawo do dwóch głosów, zaś każdy następny pięć udziałów wpłaconych daje prawo do dalszego jednego głosu.

Każdy członek może mieć jednakże najwyżej 60 głosów.

§ 59 i 60 dotąd: Udział każdego członka ustanawia się na 20 złr., który może być wpłaconym zaraz po przystąpieniu, albo wkładkami miesięcznymi po 1 złr.

Obecnie: Jeden udział oznacza się na 10 kor. ten pierwszy udział musi być przy wstąpieniu w całości gotówką wpłacony. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Dalsze udziały wpłacane być mogą całkowicie lub w ratach przez dyrektora oznaczonych.

Data wpisu: dnia 15 września 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Czortków, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1130 Stow. II. 217 (14688)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Galicyjskie Towarzystwo kredytowe dla przemysłu budowlanego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Galizische Creditgenossenschaft für Bauindustrie, Gen. mit beschränkter Haftung in Lemberg.“

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Karol Edward 2 im. Kppler członek i Kasper Draniewicz, zastępca członka.

2. Członkiem dyrekcji wybrany Józef Luft, inżynier we Lwowie, dyrektorem.

Data wpisu: 21 czerwca 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1002/12 (14629)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Chmielniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnym zgromadzeniu członków odbytem w dniu 5 maja 1912 w miejsce Wojciecha Tereszkiewicza, zastępcę przełożonego zarządu, wybrano Jana Płodzenia: gospodarza w Chmielniku, zastępcę przełożonego zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 października 1912.

L. cz. Firm. 902/12 Stow. IV. 13 (14798)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Nagórzanka ad Jagielnica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek „Polska Kasa Narodowa“ w Nagórzance ad Jagielnica, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 24 lipca 1912.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie swym członkom gotowych pieniędzy, po-

trzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za oprocentowaniem najumiarkowaniszym i na warunkach najdogodniejszych.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców. W skład tych wchodzi: Józef Samborski, gospodarz w Nagórzance, jako I. dyrektor, Jan Ziobrowski, gospodarz w Nagórzance, jako drugi dyrektor i Paweł Swiderski, gospodarz w Nagórzance, jako trzeci dyrektor, Józef Ziebrowski, sekretarz gminy w Nagórzance, Jan Swiderski i Franciszek Bednarowski, gospodarz w Nagórzance, zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy: (F. Z) Dyrekcja podpisuje za stowarzyszenie podpisując pod firmą stowarzyszenia. Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwu członków dyrekcji lub jednego członka dyrekcji i jednego zastępcy. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy zewnątrz lokalu stowarzyszenia.

Udział członka wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 25 udziałów. Udział może być wpłacony od razu lub w półrocznych ratach po 2 kora.

Odpowiedzialność: Za zobowiązania spółki odpowiada każdy członek swoim udziałem w pięciokrotnej wysokości.

Data wpisu: 18 października 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Czortków, dnia 28 września 1912.

L. cz. Firm. 322/12 Stow. III. 46 (14694)
Wykreślenie firmy.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką (Credit Union in Kolowea registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom dla ich gospodarstwa, handlu lub rzemiosła kapitałów za umiarkowanym procentem oraz przyjmowanie i oprocentowywanie wkładów oszczędności.

Stowarzyszenie to wskutek niemożności ukonstytuowania się i niemożności rozpoczęcia działalności istnieć przestało.

Data wpisu: 20 lipca 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. Firm. 440/12 Rg. A. 96 (14625)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Łącko.

Brzmienie firmy: Zacharyusz Grossbard.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk palonych napojów spirytusowych, wyszynk piwa, wina i wina owocowego, podawanie potraw, kawy, herbaty i chłodników, jako też utrzymywanie gier dozwolonych, mianowicie bilardu.

Właściciel: Zacharyusz Grossbard.
Dzień wpisu: 16 listopada 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 października 1912.

L. cz. Firm. 773/12 Stow. III. 1 (14802)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Budzanów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe w Budzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne zgromadzenie odbyte dnia 23 czerwca 1912 uchwalilo zmianę § 39 i 44 statutu w sposób, jak to w uwierzytelnionym odpisie protokołu tego zgromadzenia bliżej opisane, a w szczególności § 44 opiewał dotąd:

Udział jednego członka ustanowiony jest najmniej na 50 kor., a może być wpłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełniony wkładkami kwartalnymi po 2 kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów.

Obecnie: Udział każdego członka ustanawia się na 50 kor. Jeden członek może deklorować i wpłacić więcej udziałów po 50 kor. Udziały mogą być wpłacone albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełnione w 16 równych kwartalnych ratach.

Data wpisu: 28 września 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Czortków, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. Firm. 871/12 Stow. I. 359 (14796)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Chomiakówka.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Chomiakówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Paweł Kułaga, przełożony zarządu, a walne zgromadzenie odbyte dnia 25 sierpnia 1912 wybrało Michała Kaszubskiego przełożonym zarządu, Jana Myszkowskiego, zastępcę przełożonego Zarządu i Bazylego Mazura, wszystkie rolnicy w Chomiakówce, członkami Zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Czortków, dnia 17 września 1912.

L. cz. Firm. 1210 Stow. II. 340 (14745)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Ulszów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji ustąpili: Dymitr Zolnyk, Hawryło Olszański i Jurko Pyrih.
Członkowie dyrekcji wybrani: Iwan Pyrih, zastępcą przełożonego, Iwan Skaliy, Wasyl Hozwa, członkami zarządu, wszyscy gospodarze w Ulszowie.

Data wpisu: 5 lipca 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1006/12 (14162)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Siedleczce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów uchwalona na Walnym zebraniu członków założycieli w Siedleczce dnia 3 sierpnia 1912.

2. Siedzibą spółki jest gmina Siedleczka.

Okrag spółki stanowi gmina Siedleczka.
3. Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkowi w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszu, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków.

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy oszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkłady oszczędności.

c) popieranie twierzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okragu spółki.

4. Zarząd spółki wybrany na powołanym zebraniu składa się z następujących członków:

1. Jan Chmura, rolnik w Siedleczce, jako przełożony zarządu,

2. Wincenty Giełen, rolnik w Siedleczce, jako zastępca przeł. zarządu,

3. Stanisław Kajewski, rolnik w Siedleczce,

4. Andrzej Zaję, rolnik w Siedleczce,

5. Józef Wołoszyn, rolnik w Siedleczce, jako członkowie zarządu.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki rzązą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczył.

7. Spółkę podpisują się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 października 1912.

L. cz. Firm. 1030/12 (14628)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Spółka rolnicza w Zaczerniu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków odbytem w dniu 28 maja 1912 w miejsce ustępującego członka i sekretarza zarządu Józefa Cebuli wybrano członkiem i sekretarzem zarządu Walentego Wójcika nauczyciela w Zaczerniu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 października 1912.

L. cz. Firm. 1019/12 Stow. VII. 208 (14856)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 18 listopada 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa pożyczkowa i oszczędności, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką w Jaworowie“ że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków odbytem 8 listopada 1912 uchwalono zmianę § 9 statutu w protokoła walnego zgromadzenia bliżej określonej.

Przemysł, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. Firm. 366 Stow. II. 684 (14915)
Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w uzupełnieniu uchwały z dnia 28 września 1912 L. cz. Firm. 366 St. II. 684

Siedziba stowarzyszenia: Dębica.
Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy: Składnica i sklep Kółka rolniczy w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data wpisu: 26 października 1912.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 października 1912.

L. cz. Firm. 422/12 Rej. A. 65 (14691)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Werner & Löw.

Podpis firmy dotąd: Każdy z obu spółkowników uprawniony do podpisania firmy.
Odąd: Pod wyciśniętą pieczęcią „Werner & Löw“ obaj spółnicy łącznie podpisują swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 4 października 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja dnia 4 października 1912.

L. cz. Firm. 159/12 Pojed. I. 89 a (14695)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kosów.

Brzmienie firmy: Jonas Schutzmann.
Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacje pieniężne, z powodu śmierci firmanta Jonasa Schutzmana w Kosowie i ustania przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 30 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 30 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1147 Stow. IV. 218 (14742)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Własny dom spółka budowlana ogólnej użyteczności stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. por.

Zmiana statutu na walnym zgromadzeniu dnia 15 czerwca 1912 uchwalono zmiany statutu §§ 3, 5, 10, 18, 23, 54, 55, 58 i 68 w brzmieniu jak odpis protokołu walnego zgromadzenia przechowany w zbiorze załączek.

Dyrekcja obecnie składa się z dyrektora, tegoż zastępcy, kasyera, buchaltera i jeszcze dwóch członków wybieranych przez radę nadzorczą zśród członków stowarzyszenia na przeciąg 3 lat.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Noworyta

Dyrekcja ukonstytuowała się obecnie w ten sposób, że wybrani zostali na dyrektora p. Józef Tomicki, na zastępcę dyrektora dr. Z. gmunt Leser, kasyera Stanisław Haszowski, buchaltera Michał Ługowski, a członka dyrekcji Wacław Maclewski, zaś na członka dyrekcji w miejsce Jana Noworyty Piotr Jasiński.

Data wpisu: 5 lipca 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 776/12 (11) Stow. I. (14801)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Budzanów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Budzanowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Walne zgromadzenie odbyte dnia 26 czerwca 1912 uchwalilo zmianę § 1, 2, 35,

40, 54, 59 i 79 w sposób jak to w uwierzytelnionym odpisie protokołu tego walnego zgromadzenia bliżej określono, a w szczególności: § 1. Przedmiot przedsięwzięcia dotąd: dostarczenie członkom swem w miarę potrzeby i użyteczności celu w miarę funduszu pożyczek potrzebnych im do obrótu w gospodarstwie, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie: Zadaniem stowarzyszenia jest: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrótu w gospodarstwie, rzemiośle przemysle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Trzecie zdanie § 59 dotąd: Udział może być wpłaconym albo w całości zaraz przy przystąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 2 korony.

Obecnie: Udziały mogą być wpłacone albo w całości równocześnie z przystąpieniem członka do stowarzyszenia, albo uzupełnione ośmiu równymi po sobie następującymi z dniem przystąpienia rozpoczynającymi się ratami półrocznymi.

Data wpisu: 16 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Czertków, dnia 5 lipca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 7/11 (77) (14994 1-3)

W konkursie Bernarda Grossmanna nieprotokołowanego kupca we Lwowie:

1. celem zbadania rachunków złożonych przez zawiadawcę masy adw. dr. Strzemińskiego za czas od 25 września 1911 do 11 października 1912,

2. celem ustalenia roszczeń tegoż zawiadawcy do wynagrodzenia w kwocie 1790 kor. 31 hal. i zwrotu wydatków w kwocie 663 kor. 6 hal.,

3. celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 28 listopada 1912,

4. celem zatwierdzenia wniosku, by nieściągnięte dotychczas wierzytelności masy w łącznej kwocie 474 kor. 72 hal. sprzedać z wolnej ręki za kwotę 100 kor. bez poręki za rzetelność i ściągłość wyznacza się audyencyę na dzień 4 grudnia 1912 godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie krajowym cywilnym ul. Teatralna l. 13 w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalaniem lub uchwalaniem, nie mogą strony rozpocząć żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały, lub brać nie mogły.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. S. 8/10 (63) (15028)

W konkursie śp. Józefa Hoffmanna wystąpił zawiadawca masy adw. dr. Weisnicht z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy i na jakiej podstawie wytoczony był ma proces przeciw Antoninie Ostrowskiej o zacepienie pretensji przysługujących jej przeciw masie konkursowej śp. Józefa Hoffmanna oraz proces przeciw Zofii Hoffmannowej z powodu możliwego zainkasowania przez nią jeszcze przed otwarciem konkursu pretensji masy konkursowej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 12 grudnia 1912 godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 8 listopada 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 15/12 (92) (15029)

W konkursie Zuzela Springera celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 10 grudnia 1912, wyznacza się audyencyę na dzień 13 grudnia 1912 o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 12 listopada 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 31/12 (1) (15003 1-3)

Edykt konkursowy.
C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie z zwołał na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Lóbla Welfa Hirschfelda zarejestrowanego kupca w Krakowie pod firmą „Löbl W. Hirschfeld“ handel towarów bławatnych w Krakowie ul. Grodzka Nr. 58.

Komisarzem konkursowym mianuje się k. radcę Sądu kraj. dr. Kazimierza Dą-

browskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. dr. Stefana Władysława Kuchmayera, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 lutego 1913 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. S. 19/12 (1) (15026 1-3)

Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ze zwołał na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Muzesza Gansa w Tarnowie zarejestrowane pod firmą M. Gans, handel towarów krawczyńskich i farb w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. Ignacego Holzapfla w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 listopada 1912 o godz. 11 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już został, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 grudnia 1912 godzinie 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 8 listopada 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.

WINCENTY POL: Pieśni Janusza.

ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.

WE. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Kociuszki.

H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.

Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Harbażewski.

A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.

WE. TRĄBOWSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabitcie.

Z BARTKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.

W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.

HELENA PÓHLAU: Pół zwierzę. Powieść w 2 tomach.

LEONIDAS ANDREJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prolegim.

EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i oddziaływanie.

PIOTR NANSEN: Próba ogniowa. Nowelle.

WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.

ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowelle.

WEADY-ŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.

Młoda Rosya. Nowelle. W tłum. H. Olenickiej.

Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii. (Poniatowski, Kosciuszko, Chłopci, Skrzyniecki), 2 tomy.

Poeci-Legioniści. Wybór ich poezji. (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Seklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na perto.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

e. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Św. MIKOŁAJ przygotował bardzo wiele tańszych i praktycznych zabawek w magazynie

Edmunda LUKASA, pl. Halicki 3. Wybór olbrzymi. Ceny najniższe.

Z kłopotu

co kupić na gwiazdke wybawia nas firma S. W. Niemojowski i Sp. we Lwowie, która wydała własnym nakładem do sklepania, waleczki do ubierania, prój, przez art. mal. Rybkowskiego, Rozwadowskiego i Winterowskiego, a mianowicie: „Wojsko polskie”, „Ubiory ludu polskiego”, „Dwór i chata”, Szopki polskie. — Do nabycia w każdym sklepie. Główny skład: Lwów, pasaż Mikola-scha. — Olbrzymi wybór kart gwiazdkowych od 4 hal. sztuka. Odsprzedającym znaczny rabat. Pudełko papieru listowego z kalendarzem na rok 1913 50 hal.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.

OGŁOSZENIE.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia w Bielsku-Białej

podaje niniejszem do wiadomości

że z dniem dzisiejszym podwyższa stopę procentową od nowych wkładek na książeczki wkładkowe, oraz od kwot na dotychczasowe książeczki wkładkowe włożyć się mających na

na 4 i pół proc.

Od dotychczasowych wkładek na książeczki wkładkowe nastąpi podwyższenie stopy procentowej z 4 proc. na 4 i pół proc. od 1 stycznia 1913.

Biała, 25 listopada 1912.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia w Bielsku-Białej.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo oszczędności i kredytu w likwidacji w Przemyślu

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem P. T. Członków na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w Przemyślu dnia 6 grudnia 1912 o godzinie 12 w południe przy ul. Kościuszki 1. 3 II. p.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności za czas ubiegły.
2. Odczytanie zamknięcia rachunków i bilansu.
3. Wniosek na uziesienie absolucji likwidatorom z czynności.
4. Wniosek na odpisanie nieściągalnych pretensyj z udziałów.
5. Ewentualny wniosek na ryczałtowe zrealizowanie zaległych pretensyj.
6. Wnioski członków.

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans są do przejżenia w biurze Towarzystwa, w Przemyślu, ul. Jagiellońska 29 w godzinach urzędowych. W Przemyślu, 20 listopada 1912.

ZARZĄD.

KONKURS.

Zarząd powiat. Kasy dla chorych w Horodence rozpisuje konkurs na 2 posady lekarzy Płaca 1200 kor. rocznie. Posady są do objęcia z dniem 1 stycznia 1913. Podania wnosić należy do dnia 15 grudnia 1912 do podpisanego Zarządu.

Horodenka, dnia 21 listopada 1912.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

Przewodniczący:
Tomasz Stefanowicz.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska 1. 3.



KOMPLETNE URZĄDZENIA
MIESZKAŃ
poleca fabryczny skład
MEBLI, DYWANÓW i POŚCIELI
JÓZEF SCHUSTER
LWÓW, Jagiellońska 20. Tel 1736.

Ostatnie nowości.

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 2.

ZA BEZCEN

można nabyć

Biblioteczki oprawne

złożone z 30 książeczek różnej treści (polskie lub polskie i ruskie) w biurze Komitetu wydawnictwa dzieł ludowych we Lwowie ul. 29 Listopada 1. 45.

Cena z przesyłką pocztową tylko 16 koron.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebra, złoto i kamienie.
Złocenia załatwić można pocztą i przez korespondencję.

BRUDNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitom 3 halerzy, tustym petitom 4 halerzy.

Duży pokój kawalerski umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia Japońska 1. (boczna Głębokiej).

Sprzedam realność około 7 morgowa z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Bruchowicach. — Blizsza wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2-4 po południu.

Publiczna Hala Aukcyjna

z powodu burzenia kamienicy, przenosi się z d. 1 grudnia b. r. do lokalu przy ul. Sobieskiego 1. 3 I. p. Wszelkie przedmioty w dotychczasowym lokalu, sprzedaje się bez zysku.

Wina

autentyczne czyste niezaprawione alkoholem, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najniższych poleca handel herbacny, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płonieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upięknić śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książd, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zczasem. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.